KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 200 (13234) Wtorek, 14 października 1997 r. cena 1Lt

90 lat szkoły w Bujwidzach

Tu się uczyli posłowie na Sejm...

W ubiegłą sobotę Bujwidzka Szkoła Średnia obchodziła swoje 90-lecie. Na zorganizowaną z tej okazji uroczystość przybyli byli uczniowie, nauczyciele, goście oficjalni.

Szkoła ludowa w osiedlu Bujwidze założona została w 1907 roku. Nauka odbywała się w języku rosyjskim, rok szkolny rozpoczynał się w październiku, kończył się w kwietniu - uczniowie musieli przecież pomagać rodzicom w pracach w polu. Uczył dzieci młody 27-letni nauczyciel Iwan Kosiak, który za swoją pracę otrzymywał 360 rubli rocznie. Od 1919 roku lekcje odbywały się już w języku polskim. Był też w dziejach szkoły okres, kiedy lekcje odbywały się po litewsku. W latach 50. szkoła przekształcona została w ośmioletnią, zaś w roku 1968 r. - w średnią. Pierwsza promocja maturzystów ukończyła ją w roku 1971, dziś jej „dorobek" to 26 promocji. Od 1989 roku dyrektorką szkoły jest Halina Rawdo. Są wśród absolwentów szkoły nauczyciele, medycy, marynarze, „baloniarze", byli i obecni posłowie na Sejm (reprezentujący całkiem odmienne opcje polityczne!). W bujwidzkiej szkole uczył się ks. metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz, który z okazji jubileuszu przysłał telegram z życzeniami. Byli uczniowie pamiętają o swej szkole, wspierają ją finansowo, notabene przyczynili się również do zorganizowania święta. Podczas uroczystości wiele słów wdzięczności padło pod adresem pedagogów, którzy tu pracowali: byłych dyrektorów Nikołaja Bułanowa, Czesława Wąsowicza, Marii Mincewicz, nauczyciela wychowania fizycznego Tadeusza Mincewicza, lituanistki Heleny Zurzyte, nauczycielki klas początkowych Zofii Wirszyłło. St. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki Danguole Sabiene w imieniu ministra Z. Zinkevicziusa wręczyła zasłużonym nauczycielom medale poświęcone 600-leciu szkoły na Litwie. Gratulacje z okazji jubileuszu złożyli również Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik, wicedyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Stanisław Widtmann, wicemer rej. wileńskiego Jan Sinicki, kierownik wydziału oświaty Jan Dzilbo, prezes „Macierzy Szkolnej" Józef Kwiatkowski, wizytator Departamentu Oświaty powiatu wileńskiego Silvia Karanauskiene.

- Szkoła nie starzeje nigdy. Dopóki przychodzą tu uczniowie, dopóty pozostaje młoda - takie stwierdzenie padło podczas uroczystości w szkole bujwidzkiej. I trudno się z tym nie zgodzić.

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIACH: byli i obecni pedagodzy szkoły; absolwent szkoły Medard Czobot przekazał pani Halinie Rawdo zdjęcie z lat przedwojennych, na którym utrwalono uczniów szkoły, maszerujących ze sztandarem z kościoła w dniu 3 maja.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Echa Światowych Igrzysk Polonijnych Lublin'97

Miłe, towarzyskie spotkanie

Pan Janusz Łopuć wręcza upominek podwójnej medalistce Igrzysk Irenie Krakowiak.

(Szerzej - na str. 6)

Fot. Marian Paluszkiewicz

Gdzie jest Butkeviczius?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych twierdzi, że się nie zwracało do kolegów łotewskich z prośbą o ustalenie miejsca pobytu posła na Sejm Audriusa Butkevicziusa, gdyż wobec niego nie zastosowano żadnego środka prewencyjnego.

Mówi się o tym w opublikowanym w poniedziałek komunikacie służby informacyjnej kierownictwa MSW.

Poniedziałkowy „Lietuvos rytas" podaje, że podejrzany o oszustwo parlamentarzysta A.Butkeviczius w sobotę przekroczył granicę łotewską, a Litwa poprosiła służbę praworządności sąsiadów o odnalezienie go.

Wolność parlamentarzysty nie jest ograniczona. Prokurator generalny Kazys Pednyczia powiedział dziennikowi, że nie ma podstaw, aby sądzić, iż podejrzany nie wróci na Litwę i będzie się ukrywał przed śledztwem.

A.Butkeviczius podejrzany jest o próbę oszustwa na wielką skalę i utracił poselską nietykalność. 12 września został on zatrzymany z 15 tysiącami USD, otrzymanymi od kierownika spółki „Dega", prawdopodobnie za obietnicę pośredniczenia w umorzeniu sprawy karnej.

Prokuratura, gdyby chciała ograniczyć wolność A. Butkevicziusa, powinna otrzymać zezwolenie Sejmu.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

ARDENA

Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

W Wilnie - początek sezonu grzewczego

W Wilnie rozpoczyna się sezon grzewczy, agencji ELTA potwierdził kierownik wydziału energetyki i gospodarki mieszkaniowej Samorządu m.Wilna Aloyzas Stapulionis.

Jak zwykle, przede wszystkim zacznie się ogrzewać szkoły, następnie domy mieszkalne i instytucje. Aloyzas Stapulionis twierdzi, że w ciągu pięciu dób ogrzewanie ma być włączone we wszystkich domach mieszkalnych i instytucjach miasta.

Wileńskie przedszkola i zakłady lecznicze doczekały się ciepła już w minionym tygodniu, ale ponieważ synoptycy zapowiadali ocieplenie, pozostali użytkownicy musieli zaczekać.

KUPON KONKURSOWY „KOMPUTER I TY" **Nr 5**

Sponsor konkursu JTT BALTIC

PYTANIE: Co umożliwia program GetRIGHT?

ODPOWIEDŹ:.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko.....

Adres i telefon:.....

.....

UWAGA!

Na kupony oczekujemy po zakończeniu całej edycji konkursu. Należy zebrać więc 10 (ponumerowanych od 1 do 10) kuponów konkursowych, włożyć je do koperty i przesłać na adres redakcji „KW". Kupony nie należy przesyłać po każdym ukazaniu się pytań konkursowych.

Kupony, które już otrzymaliśmy, zostaną dołączone na koniec edycji konkursu do pozostałych 9. Do wygrania zestaw komputerowy ADAX za 5300 Lt.

Skupujemy akcje SA „Dvarczionis"
Tel.(8-27) 20-53-61 , (8-27) 22-28-36
Kom.(8-298) 76750

Zam.1160

Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie następny?

Rozgoryczenie jednych i uczucie satysfakcji innych

W ciągu minionego tygodnia powzięto dwie decyzje, na których temat ostatnio wiele dyskutowano, prognozowano, żeby nie powiedzieć, wróżono według swego widzimisię. A więc, wystawi czy nie wystawi swej kandydatury w zbliżających się wyborach prezydenckich Algirdas Brazauskas i czy sąd uzna, że Valdas Adamkus ma prawo ubiegania się o fotel prezydenta Litwy.

Decyzje więc zapadły - jedna niezależnie od drugiej. Prezydent Algirdas Brazauskas w poniedziałkowym wystąpieniu telewizyjnym oświadczył, że zrezygnuje z kandydowania na najwyższe stanowisko w kraju, co wśród wielu jego zwolenników a i nie tylko zwolenników, zostało przyjęte z uczuciem żalu i rozgoryczenia. Mało tego, potencjalny konkurent obecnego prezydenta w wyborach prezydenckich Vytautas Landsbergis również przyjął tę wiadomość bez większej radości, wygląda nawet na rozczarowanego z powodu takiego biegu wydarzeń.

Profesor Valdas Adamkus na mocy decyzji sądu okręgowego ma prawo stanąć w szranki w walce o stanowisko prezydenta kraju. Z zadowoleniem i satysfakcją powitali tą decyzję zwolennicy polityka, szczególnie przedstawiciele Związku Centrum, z ramienia którego kandyduje pan profesor.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas, który sprzeciwiał się zarejestrowaniu znakomitego uczonego i polityka w charakterze kandydata na prezydenta, po decyzji sądu nie ukrywał swego zaskoczenia, a nawet pewien czas rozważał sprawę własnej dymisji. Skoro jednak dwie tak wysokie instancje kraju mogą tak diametralnie odmiennie interpretować założenia Konstytucji, to można wnioskować, że nasz system prawny wymaga udoskonalenia.

Tak czy inaczej, dwie te decyzje stanowią sensację, wykraczającą poza ramy minionego tygodnia. Będzie jeszcze wiele interpretacji i zapewne spekulacji na temat tego, dlaczego Algirdas Brazauskas zrzekł się walki o fotel prezydencki w okresie, gdy większość sondaży przepowiada mu zwycięstwo lub bliskie zwycięstwo. Te przyczyny, które sam podał w poniedziałkowym expose, niezbyt przekonały obywateli Litwy. Ani ta, że, jego zdaniem, należy to miejsce ustąpić komuś młodszemu, ani też ta, że niezbyt dobrze układają się jego stosunki z większością sejmową, i już tym bardziej nie ta, że ma przeszłość komunistyczną. Profesor Arvydas Szliogeris w wypowiedzi dla Telewizji Wileńskiej mówił o jeszcze jednej przyczynie rezygnacji Algirdasa Brazauskasa z kandydowania - jako człowiek uczciwy, prawy, na wskroś demokratyczny nie może być dalej w tym „błocie politycznym", które, jego zdaniem, u nas się rozpowszechniło.

W najbliższej przyszłości będzie też niemało wersji na temat tego, dlaczego sąd uznał prawo Valdasa Adamkusa do kandydowania, natomiast nie przyznał tego prawa w stosunku do Lucji Baszkauskaite, która znalazła się w podobnej sytuacji. Fakt zrzeczenia się w pierwszym przypadku i nie zrzeczenia się w drugim obywatelstwa USA komentatorzy przyjmują dość sceptycznie. Sugerują, że zasadniczą rolę w tych decyzjach odegrał fakt, iż to właśnie Arturas Paulauskas jest obecnie faworytem dużej liczby wyborców. Po rezygnacji Algirdasa Brazauskasa jego szanse jeszcze bardziej wzrosną. Już teraz socjolodzy prognozują, że 45-proc. elektoratu obecnego prezydenta przejdzie na stronę eksprokuratora generalnego. Prawie tyleż przejdzie na stronę pana profesora ze Stanów.

Prognozy wyborów prezydenckich mogą, rzecz jasna, w ciągu ponad dwóch miesięcy, które nas dzielą od nich, jeszcze się zmieniać. I zapewne tak będzie. Smutne to, ale już możemy przewidzieć różne rozgrywki polityczne, wręcz prowokacje, rzucenie kart narodowościowych, „kagebowskich" i wszelkich innych popularnych haseł, kompromitujących kandydata-rywala, co jedynie będzie świadczyło o tym, że prof. A.Szliogeris ma rację. Chciałoby się przekonać, że nie ma.

W sobotę konferencja LDPP zobowiązała lidera tej partii Czeslovasa Jurszenasa do wystawienia swej kandydatury w wyborach prezydenckich. Z właściwym sobie humorem i godnością osobistą eksprzewodniczący Sejmu przyjmie każdą decyzję wyborców, nawet tę, nie na swoją korzyść. Niejednokrotnie wszak mówił o tym, że nikt na Litwie nie dorównuje Algirdasowi Brazauskasowi jako politykowi. Toteż zdaje sobie sprawę, że szanse ma niewielkie, a w interpretacji wielu snuje się myśl, że ten polityk składa siebie na ołtarzu prestiżu partii.

Zostaje jeszcze jedno wyjście dla partii, z ramienia której obecny prezydent w poprzednich wyborach wygrał. Może popierać kogoś, kto będzie reprezentantem bloku socjaldemokratycznego. W rachubę wchodzą właśnie Arturas Paulauskas lub Vytenis Andriukaitis. Jaki z tych wariantów wybierze LDPP, stanie się jasne w najbliższym czasie.

Jest już dziewięciu pretendentów do fotela prezydenckiego. Nie jest tajemnicą, że naprawdę będą się liczyli tylko trzej - Vytautas Landsbergis, Arturas Paulauskas i Valdas Adamkus. To oni zdobędą największą ilość głosów. Układ zaiste sprawiedliwy, bo wszyscy trzej reprezentują różne opcje, mające wpływ na życie polityczne Litwy - prawicę, lewicę i centrum.

Nadal nic się nie zmieniło w sprawie powrotu do pracy dziennikarza Vytautasa Kvetkauskasa na stanowisko dyrektora generalnego Narodowego Radia i Telewizji, wbrew werdyktowi sądowemu. Jakieś papiery sporządzają komornicy sądowi, czeka się na orzeczenie sądowe drugiej strony...Aż nie chce się wierzyć, że możemy być świadkami przeciwstawnych decyzji różnych składów sędziowskich.

Krystyna ADAMOWICZ

Wybory

Czeslovas Jurszenas będzie walczył z pretendentami prawicy

Lider LDPP Czeslovas Jurszenas ogłosił, że opracuje strategię konsolidacji sił z kandydatem na prezydenta Litwy, byłym prokuratorem generalnym Arturasem Paulauskasem oraz pokonania kandydatów prawicy.

W sobotę LDPP postanowiła zgłosić Cz. Jurszenasa jako kandydata w wyborach prezydenckich. Partia opozycyjna postanowiła również naradzić się w sprawie ewentualnego udzielenia poparcia A.Paulauskasowi, który już podpisał w tej sprawie umowę z prawicowym Litewskim Związkiem Liberałów.

Na poniedziałkowej konferecji prasowej Cz. Jurszenas powiedział, że do prawicy zalicza lidera konserwatystów, przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa oraz wspieranego przez Związek Centrum ekologa Valdasa Adamkusa, nazywając ich „dwoma skrzydłami rządzącej koalicji".

Jak powiedział lider LDPP, V.Adamkus nie posiada „doświadczenia życia w Litwie Radzieckiej", posiada natomiast zachodnie wychowanie. Ujemną cechą pretendenta Cz.Jurszenas nazwał jego wiek - 71 lat.

Tymczasem V.Landsbergis za wadę lidera LDPP uważa brak doświadczenia zagranicznego, a za plus przewodniczącego Sejmu „relikt myślenia bolszewickiego".

„Jeśli dojdzie do nieszczęścia i oba skrzydła przejdą do drugiej tury, dopiero będziemy w kropce", prognozował Cz. Jurszenas i obiecał, że do piątku nie będzie śpieszyć ze złożeniem Głównej Komisji Wyborczej podania w sprawie zarejestrowania go jako kandydata w wyborach.**(BNS)**

Zatrudnię...

Firma „Ardena" zatrudni programistę do kompaterów. Tel. 26-12-36, fax 26-10-36

Poszukują pracy

23-letni mężczyzna z wyższym wykształceniem poszukuje pracy. Tel. 46-76-37.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka"
- sobotnie wydanie „Kurier" zawsze masz na co dzień
„Przyjaciółkę" - w każdą środę

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K W" na listopad 1997 r.

Prenumerata trwa do 18 października

Wszczęto sprawę karną o przetrzymywanie zakładników

Poszkodowany ob. Polski przebywa w Wilnie

Jak już informowaliśmy, w ub. czwartek policja litewska uwolniła 2 zakładników, z których jeden jest ob. Polski. Drugą zakładniczką była kobieta, ob. Litwy. Obie ofiary poddawano torturom fizycznym i psychicznym. Przetrzymywano je w mieszkaniu przy ul. Tuskulenu i w domu koło Zielonych Jezior.

W mieszkaniu przy ul. Tuskulenu znaleziono 3 ostre naboje, 3 starożytne miecze, 12 pierścionków z żółtego metalu, 52 srebrne pierścionki, 5 łańcuchów z białego metalu, 2 bransolety, 44 pary kolczyków z białego metalu. Wyroby jubilerskie znaleziono w specjalnej kasie pancernej, wmontowanej w ścianę. Znaleziono również 3 ikony, 2 krzyże z żółtego metalu, pistolet gazowy, nóż, dokumenty, skradziony sprzęt audio i in. rzeczy.

W wileńskim komisariacie policji nr 1 na podstawie art. 131 KK (bezprawne pozbawienie wolności) wszczęto sprawę karną. Wszyscy podejrzani zostali zatrzymani. Jak poinformował nas komisarz KP nr 1 **Kazimiras Traczevskis**, jeden z zakładników - ob. Polski - przebywa obecnie w Wilnie. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa (tym się zajmuje MSW RL), dokładne miejsce jego przebywania i nazwisko trzymane są w tajemnicy, zresztą dotyczy to również drugiej ofiary - obywatelki Litwy. Zapytany o stan zdrowia poszkodowanego Polaka, komisarz oświadczył, że skierowano go na ekspertyzę medyczną, ale odpowiedzi jeszcze nie otrzymano. Widocznych śladów fizycznej i psychicznej przemocy nie zaobserwowano.

Trwa dochodzenie wstępne (do 2 miesięcy), w trakcie którego zbada się również ewentualną możliwość udziału zatrzymanych podejrzanych w innych przestępstwach.

BNS, Irena LITWIN

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 10-12 października br. w kraju zanotowano 518 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 13 obrażeń ciała, 6 gwałtów, 48 chuligańskich ekscesów, 41 rabunków, 4 oszustwa, 403 kradzieże. Skradziono 46 samochodów, znaleziono - 21.

Zanotowano 48 wypadków drogowych i 18 pożarów. Znaleziono zwłoki 19 osób. Zatrzymano 87 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

12 października o godz. 5 min. 33 w mieszkaniu przy ul. Duksztu w Wilnie znaleziono zwłoki kobiety w wieku około 45-50 lat o nieustalonej tożsamości. Denatka miała rany cięte i kłute na przedramieniu i w okolicy podudzia. Zatrzymano podejrzanych: T. B. (ur. 1938 r.), W. P. (ur. 1949 r.), S. Z. (ur. 1949 r.), I. M. (ur. 1952 r.), L. W. (ur. 1953 r.) i N. P. (ur. 1952 r.).

Obrażenia ciała

10 października o godz. 22 min. 30 na ul. Żeruczio w Wilnie grupa młodych ludzi pobiła P., który z obrażeniami głowy i uszkodzeniem kręgosłupa został umieszczony w szpitalu.

***

11 października o godz. 23 min. 30 do szpitala w Wilnie przywieziono niepełnoletniego S. (ur. 1987 r.) ze wstrząsem mózgu, który oświadczył, że w domu, przy ul. Buivydiszkiu, pobiła go siostra.

***

12 października około godz. 22.00 do Wileńskiego Szpitala Dziecięcego w Santaryszkach przywieziono z domu przy ul. Sziltnamiu A. (ur. 1984 r.) ze wstrząsem mózgu. Dziewczynka powiedziała, że pobił ją ojciec.

Gwałt

12 października do KP rej. trockiego zwróciła się ob. K. (ur. 1931 r.) i zawiadomiła, że 9 bm. około godz. 3 na ul. Tylos w Rudziszkach zgwałcił ją, grożąc nożem, młody człowiek. Zatrzymano podejrzanego L. (ur. 1981 r.).

Rabunki

10 października o godz. 8 min. 40 do mieszkania J. przy ul. Aido w Szawlach wdarli się mężczyzna i kobieta, którzy związali córkę gospodyni J. (ur. 1981 r.), zalepili jej oczy i zabrali z mieszkania wideoodtwarzacz, telefon komórkowy, żelazko, napoje alkoholowe, srebro, wideo i audio kasety oraz ubrania. Straty wynoszą 15.140 Lt.

***

10 października około godz. 20.00 we wsi Słoboda (rej. wileński) T. Morozowa i nieznajomy mężczyzna, grożąc nożem, pobili S. i zabrali mu 700 Lt., złoty sygnet, kurtkę i zegarek. Straty - 980 Lt. Zatrzymano podejrzanego o uczestnictwo w rabunku T. Posinasa. Kobiety poszukuje się.

Wypadek drogowy

11 października około godz. 10.00 na 43 km szosy Kowno-Mariampol-Suwałki (rej. mariampolski) vw golf, prowadzony przez R. Uždilaite, wyprzedzając 3 samochody ciężarowe, wyjechał na przeciwległy pas szosy i uderzył w mercedes benz, prowadzony przez T. Brazisa. Podczas kraksy zginęła pasażerka pierwszego samochodu Ż. Szlechticovaite oraz został ranny kierowca i pasażerowie: G. Kvietkauskiene i M. Kvietkauskas (ur. 1988 r.). Doznała obrażeń również pasażerka mercedesu D. Braziene. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu.

Dziecko spało w samochodzie?!

12 października o godz. 7 min. 30 koło domu nr 27 przy ul. Ežereliu w Wilnie, od włączonego grzejnika elektrycznego zapalił się samochód ford granada,w wyniku czego udusiła się śpiąca w aucie R. Vaisznoraite (ur. 02. 01. 1997 r.).

Kolejny wybuch na ul. Kalwaryjskiej...

10 października o godz. 21 min. 08 w pobliżu KP nr 1 na ul. Kalwaryjskiej, na parkingu samochodowym eksplodował nieustalony ładunek wybuchowy. Wybuch uszkodził samochody mercedes benz i audi 100. Trwa dochodzenie.

...i w Kownie

W poniedziałek około godz. 5 min. 30 z rana mieszkańców Szilainiai w Kownie rozbudził potężny wybuch w 2-piętrowym centrum handlowym „Ziemga". Na skutek eksplozji wyleciały szyby wystawowe, lecz najbardziej uszkodzony został dział artykułów spożywczych na 1 piętrze. Wszczęto dochodzenie. Przyczyny wybuchu badają funkcjonariusze Santockiego KP w Kownie.

Przygotowała **I. L.**

Forum Teatralnej Jesieni

„Publikę" powinni realizować chuligani"

- mówi reżyser spektaklu Gintaras Varnas, bo jest to spektakl o młodych i dla młodych, a więc powinien być robiony przez młodych ludzi, tymczasem my... już się po prostu starzejemy."

Jest w tym trochę kokieterii, Gintaras Varnas reżyserią zajmuje się niemal od niemowlęctwa, był i pozostaje bożyszczem młodych. I nie tylko młodych. Dobrze zapamiętali go sobie znani i osławieni politycy, kiedy to w czasach Litwy jeszcze zniewolonej pokazał ich w swoim głośnym teatrzyku -"Szopce wileńskiej" (bohaterami byli: Gorbaczow z Rajeczką, Landsbergis z fortepianem, Brazauskas z chorągiewką, Stalin pod rękę z Hitlerem i in.).

Frederico Garcia Lorca: „Publika" - stoi dziś na afiszu, reż. Gintaras Varnas. Tworzywo literackie - niezwykle ryzykowne. Dotąd młody i gniewny Varnas dotyka tu materii poetyckiej z dużą subtelnością, jego stosunek do tego autora jest szczególnie wrażliwy, osobisty, intymny.

Spektakl grany jest dzisiaj, 14 października br. na Dużej Scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego, początek przedstawienia o godz. 19.

„Keafri" - to propozycja klajpedzka, słynnego Teatru Gliuków, założonego, prowadzonego i reżyserowanego przez jednego z „tych gorących". Jest nim Benas Szarka. Teatr ten już od dziesięciu lat objeżdża sceny licznych państw i krajów Europy, szczególnym wzięciem cieszy się on u Hiszpanów (czyżby zbieżność temperamentów?). Dziś mamy rzadką okazję obejrzeć go w Wilnie. Grają w pracowniach artystycznych wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego, początek przedstawienia o godz. 19. 30.

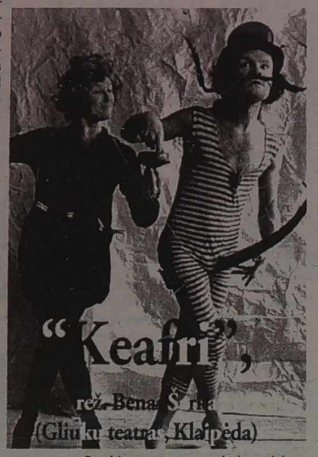

Co znaczy „keafri"? Właściwie - nic i wszystko. Skojarzenia z tym słówkiem mogą mieć rozpiętość bardzo szeroką - od podpasek higienicznych do zaszyfrowanych napisów wykonanych kredą na ścianach domów, wileńskich kamienic, podwileńskich płotów. Benas Szarka „keafruje" według dowcipnych, celnych tekstów literackich Gintarasa Grajauskasa. Zadziwia umiejętność Szarki rozmowy z przedmiotami, jego uparcie składany hołd estetyce „wysypiska śmieci".

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu pt. „Keafri".

Stanisław KRAJSKI

Księżna DIANA i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagała mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie przestaje być mi bliska.

Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Jaka była naprawdę księżna Diana? Jej papierowy portret bardzo utrudnia odpowiedź na to pytanie. Jeśli bowiem nie wyznacza jej obrazu, to przynajmniej na niego rzutuje. Wielu ludziom kołaczą się gdzieś po głowie i będą się jeszcze kołatać przez całe lata wszystkie te przytoczone tutaj „ważne" informacje. I być może, że gdy ktoś przeprowadzi za jakieś 10 lat sondaż na jej temat, dowie się, że była to kobieta, która nie lubiła pasów do pończoch, jadła raz w tygodniu jajko w koszulce, nosiła bieliznę z surowego jedwabiu i kapelusz w kolorach narodowych Japonii i miała cały tłum kochanków. Przykro by było, aby taki obraz Lady Di pozostał w ludzkiej pamięci, ale cóż, taka jest już ta Nowa Europa.

Bajka o kopciuszku, czyli fenomen Lady Di

Od momentu ślubu z księciem Karolem towarzyszyły jej każdego dnia mass media i wzrastające wciąż zainteresowanie szarych ludzi i to nie tylko Brytyjczyków. Szybko zdominowała, w tym aspekcie, swojego męża. Jednak

31

wszystko to było niczym w porównaniu z zainteresowaniem jej osobą, jakie pojawiło się w momencie, gdy opinia publiczna dowiedziała się, że pomiędzy małżonkami coś się psuje. Zainteresowanie to wzrastało z każdym rokiem, by osiągnąć swe apogeum w 1997 r., gdy księżna Diana zaczęła się publicznie pokazywać z egipskim milionerem Dodi Al-Fayedem.

W pierwszym okresie życia Lady Di, który można by zatytułować „Wzorowa żona i matka", punktami kulminacyjnymi tego zainteresowania były przede wszystkim takie wydarzenia, jak urodziny jej synów, oficjalne wystąpienia, zwykłe domowe czynności i rodzinne, można by powiedzieć, codzienne kłopoty i radości takie na przykład, jak choćby szkolne pikniki jej dzieci, w

32

ramach których brała udział w konkursach dla matek (bieg na 100 m) czy dzieliła radość synów z otrzymanych nagród. Jednak już w tym okresie prasa i opinia publiczna interesowała się także innymi aspektami jej życia. W pierwszym rzędzie było to zainteresowanie jej strojami i fryzurami. Niejako bezwiednie stała się światową dyktatorką mody, promując brytyjskie wyroby (podobno zaprojektowane przez Polaka) i poważny, elegancki styl. Interesowano się też jej zachowaniami i wypowiedziami, tym jak się uśmiecha, chodzi, tańczy, rozmawia z ludźmi, jak radzi sobie z dworską etykietą, jak ją, na razie w szczegółach, łamie.

W drugim okresie, w pierwszych jego latach zainteresowanie skupiło się na jej kłopotach małżeńskich, stanie psychicznym i dokonywanych przez nią zakupach (np. sprawa zakupu luksusowej wanny za 3000 funtów czy sumy 120000 funtów przeznaczonych rocznie na drobne wydatki).

W następnych latach uwagę skupiały jej wyznania, przede wszystkim publiczne przyznanie się do zdrady męża oraz faktyczne i wymyślone przez prasę romanse. Słupami milowymi jej popularności była najpierw separacja z mężem, a później rozwód.

Wreszcie zaczęto też skupiać uwagę na jej działalności charytatywnej i głoszonej przez nią filozofii życia. W tym czasie brano też na tapetę jej los, jako człowieka zagubionego, nieszczęśliwego, zaszczutego i zaczęto kreować w sposób wyraźny jej obraz jako wielkiej osobowości, pierwszej kobiety świata, wspaniałego człowieka, „świętej Teresy z Londynu".

Ostatnie miesiące jej życia, to już nachalne i bezwzględne wchodzenie z „buciorami" w jej życie intymne, relacjonowanie dzień po dniu, noc po nocy, krok po kroku, romansu z egipskim milionerem, a to wszystko pod hasłami typu „wreszcie szczęśliwa", „odnalazła się w życiu".

Dziś mówi się, że mass media jej nie lubiły. Sama często je krytykowała i oskarżała o to, że nie tylko zatruwają jej życie, ale wręcz ją zabijają. Jednak przez całe lata, i taka jest, jak wszystko na to wskazuje, prawda, media ją hołubiły, sprzyjały jej i broniły. Atakowała ją tylko nieliczna we współczesnym świecie konserwatywna i prawicowa prasa. Opinia publiczna odnosiła się do niej różnie. Można powiedzieć, że była to huśtawka nastrojów.

Cdn.

33

Dziennik sztuki

Tak było miło nam razem

- powiedzieli po skończonym koncercie członkowie zespołu „Aleksandrowiacy" z Zamojszczyzny. Występ odbył się w niedzielne popołudnie w sali Akademii Nauk Litwy. I jeszcze goście dodali, że podczas pobytu w Wilnie i okolicach, podczas spotkań z rodakami, zrozumieli, że tu innego wymiaru nabiera pojęcie miłości do ojczyzny i patriotyzmu. Był to bardzo sympatyczny akcent tego spotkania z zespołem śpiewaczym z Aleksandrowa. Zaangażowane są w nim gospodynie domowe, których pasją życiową jest śpiew, gromadzenie i zachowanie folkloru ze stron ojczystych. Ponadto wszystkie panie obdarzone są mocnymi, pięknymi głosami. W dodatku repertuar - bardzo „do serca", niektóre utwory poprzez swą rzewność i rozlewność przypominające pieśni podwileńskie („Biłgorajska ty, ziemico"), zestaw pieśni partyzanckich z okresu II wojny światowej, których autorami są autentyczni uczestnicy walk, niezwykle wzruszająca „Ojczyzna", napisana przez wiejską kobietę. Wszystko to było miłe dla nas, bliskie i zrozumiałe. Stąd też ten wzajemny kontakt: sala - widownia i wspólne wzruszenie. Do tego dodać trzeba, że zespół prezentuje dawne autentyczne stroje ludowe z Zamojszczyzny. Bardzo zróżnicowane: w zależności od pozycji społecznej kobiety. Poprzez swą prostotę, stonowane barwy, bardzo piękne.

Dla miłośników folkloru bez stylizacji to spotkanie z „Aleksandrowiakami" stało się prawdziwą ucztą duchową. Za co musimy być wdzięczni p. Apolonii Skakowskiej - prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie.

Juozas Domarkas obchodzi 40 rocznicę pracy twórczej

Znakomity dyrygent, wieloletni - naczelny orkiestry symfonicznej Filharmonii Narodowej, przyjaciel muzyków i mistrzów batuty RP, z którego inicjatywy w latach minionych niejednokrotnie gościły na Litwie znane zespoły symfoniczne z Polski, obchodzi 40-lecie działalności twórczej. Z tej okazji przygotowano cykl czterech koncertów, które odbędą się pod batutą maestra i, jak dowiódł pierwszy z nich - zaangażują najznakomitszych wykonawców, tej miary, co rewelacyjny Wilhelmas Czepinskis (skrzypce).

Obrazy byłego wilnianina

Zestaw reprodukcji, jedną z nich zamieszczamy, dotarł do Wilna drogą okrężną. Z Wrocławia do Kilonii (Niemcy) i potem do nas. Autorem tych obrazów jest Czesław Rodziewicz - były wilnianin. Prace nadesłała jego siostra - pani Jadwiga Gromada z Kilonii - opiekunka miejsc pamięci narodowej w Wilnie, czemu dała dowody, przyczyniając się do restauracji nagrobków na najstarszych cmentarzach wileńskich.

„Mój brat - Czesław Rodziewicz urodzony w Wilnie, od 50 lat mieszka we Wrocławiu. Jest plastykiem. Ma duże osiągnięcia artystyczne, a także na niwie pracy społecznej w dziedzinie kultury. W tym roku z okazji 50-lecia pracy twórczej i 75 urodzin został uhonorowany nagrodą prezydenta Wrocławia. Odbyło się też kilka okazjonalnych imprez i wystaw jego prac" - pisze p. Jadwiga Gromada.

„Sztuka pogodna" - to indywidualnie sformułowany i osobiście przez autora nazwany gatunek sztuki. Do jego realizacji wykorzystuje tworzywo naturalne - z łąk, pól, lasów i zarośli. Wszystko to ususzone, odpowiednio skomponowane nabiera w jego wyobraźni i rękach nowego życia i znaczenia. Artysta kreuje bogate w środki plastyczne nowe światy. Pełne są one baśniowych postaci, pejzaży. Są bardzo pogodne te obrazy, kojące, jakby mówiące: zanurz, przyjacielu, swe dłonie w pachnących ziołach i ciesz się ich urodą.

Halina JOTKIAŁŁO

Replika

„Święte prawo własności" i Ameryka

Wydawane w Warszawie pismo konserwatywno-liberalne „Najwyższy Czas" nr 33/361 z 16 sierpnia 1997 r., w stałej rubryce „Postępy postępu" (na str. 21) przytoczyło następujące zdarzenie: „Kilkudziesięcioro XX. Czetwertyńskich domagało się odszkodowania w wys. $30 mln od rządu USA za rodzinny pałacyk w Al. Ujazdowskich w W-wie, na którego terenie powstała ambasada amerykańska. JE ambasador USA twierdzi, że „nie jest stroną w sporze".

Formalnie może to i prawda... Faktycznie jednak władze USA musiały przecież wiedzieć, że budują swoją ambasadę w Warszawie na działce zrabowanej przez peerelowskich komunistów XX Czetwertyńskim. Co JE ambasadorowi USA w Warszawie zupełnie nie przeszkadza - nie jest, jak twierdzi, stroną w sporze.

Tak jak, przechodząc do spraw wileńskich, JE ambasadorowi USA w Wilnie zapewne nie przeszkadza, że od lat urzęduje w gmachu zrabowanym przez litewskich nacjonalistów polskim harcerzom. O czym władze amerykańskie były informowane - choćby pismem ZPL z 30 marca 1992 r.

I tylko jak to się ma do obowiązującego w całym cywilizowanym świecie, także w Ameryce, „świętego prawa własności"?

Adam CHAJEWSKI

UWAGA!

Strzeż się komputerów montowanych w garażach. Bezpieczeństwo i wygodę pracy zapewniają Ci tylko oryginalne komputery ADAX z certyfikatem ISO 9002 - najchętniej kupowane komputery w Polsce. Teraz i Ty masz możliwość dołączyć się do grona zadowolonych użytkowników komputerów ADAX.
W celu uzyskania szczegółowych informacji dzwoń, nasz telefon: 768 923 lub pytaj w renomowanych salonach komputerowych i punktach sprzedaży na terenie całej Litwy.

PAMIĘTAJ! BEZPIECZEŃSTWO TWOICH DANYCH ZALEŻY TYLKO OD CIEBIE!

Cyberdom Emmanuela Ducand

Myślący kosz na śmieci

Z zewnątrz wygląda na zwykły domek paryskiego przedmieścia, ale po przejściu progu, dom reaguje na Twoją obecność. Sam zapala światło, nastawia ogrzewanie, selekcjonuje muzykę według gustu domownika. Jeśli zażyczysz sobie porozmawiać z osobą znajdującą się w domu, jej obraz wyświetla się na ścianie zupełnie jak w filmach fantastyczno-naukowych.

Dom należy do Emmanuela Ducanda, który ma 34 lata i jest pracownikiem Microsoft France, gdzie zajmuje się obsługą wielkich przedsiębiorstw.

Od dziecka żyje w świecie science-fiction. Spodobała mu się szczególnie pewna powieść fantastyczno-naukowa w której chłopiec podróżuje z siostrą po różnych planetach. Znajdują tam befsztyki o smaku jabłka lub banana, ale przede wszystkim odkrywają fascynujące domki wyposażone w sztuczną inteligencję.

Gdy miał 34 lata, Emmanuel zrealizował nareszcie swoje marzenie z dzieciństwa. Wybudował w Viroflay na przedmieściu Paryża, własny cyberdom.

Dom dosłownie naszpikowany jest kamerami i detektorami podczerwieni. Gdy dziecko wchodzi do pokoju, wszystkie wtyczki są wyłączone. Po wyjściu, drzwi zamykają się automatycznie i uruchamiany jest alarm. Domownicy mogą zobaczyć, co się dzieje w domu, przez... Internet.

Budowa tego „cudu" zaledwie zakończona, a już Ducand planuje wyposażyć kosz na śmieci i lodówkę w system fotokomórek zdolnych odczytywać kody kreskowe. Jak tylko artykuł spożywczy znajdzie się w lodówce lub zostanie wrzucony do kosza na śmieci, komputer będzie o tym wiedział. Odnowi zapasy, zamawiając co potrzebne poprzez Internet.

Emmanuel Ducand jest we Francji zjawiskiem nadzwyczajnym: ostatnie badania opinii wskazują, jak dalece kraj gastronomii i mody jest zacofany w dziedzinie informatyki. Tylko 20 proc. Francuzów ma w domu komputer, są też na przy końcu listy korzystających z Internetu.

Czym to tłumaczyć ? Z pewnością powodem zacofania jest popularność Minitela, który wprowadził Francuzów w wiek globalnej informacji już na początku lat 80.

Minitel jest ilustracją pomysłowości Francuzów. We Francji mówi się przecież: „nie mamy nafty, ale mamy pomysły". Minitel to niewielkie urządzenie, którego Francuzi używają już ponad 10 lat. Jest ono m.in odpowiedzialne za brak zainteresowania komputerami. Inną przyczyną braku entuzjazmu wobec komputerów jest nieufność, a wręcz niechęć Francuzów do wszystkiego, co pochodzi z drugiej strony Atlantyku. Dotyczy to zarówno kultury, jak i nowoczesnych technologii. Czy jest to słuszne, czy nie - okaże się to dopiero za kilkadziesiąt lat.

Więcej informacji na serwerze cyberdomu: http://www.emmanued.com

Jakie to smutne. W dawnych romantycznych czasach często zdarzało nam się przytulać na biurku jakąś parkę.

Sposób na stresy

Akwarium w monitorze

Nakrzyczał na Ciebie szef? Wylałeś kawę na klawiaturę? Dowiedziałeś się, że z podwyżki nici? Spokojnie, włącz komputer i wywołaj swoją przyjaciółkę rybkę. Popatrz, jak majestatycznie wachluje płetwami, jak wolno płynie w twoją stronę, jak wdzięcznie przyciska pyszczek do szyby monitora...

Pomarańczowa rybka należy do gatunku Piscenus Mopei Floateaneus. Lojalnie uprzedzam, że pod tą nazwą nie znajdziecie jej w atlasach ryb. Jest to bowiem całkiem nowy gatunek, istniejący zaledwie od miesiąca. Nowatorskim hodowcą, który powołał go do życia, jest znany dotąd raczej z zamiłowania do sprzętu komputerowego Hewlett—Packard.

MOPy Fish jak żywa

MOPy Fish (jak brzmi jej oficjalna nazwa) jest wirtualnym stworzeniem, obdarzonym sztuczną inteligencją. Generalne zasady postępowania z rybką są podobne do tych, które obowiązują posiadaczy elektronicznych zabawek Tamagotchi. Trzeba się nią opiekować, karmić, bawić. Na tym właściwie podobieństwa między nimi się kończą. O ile bowiem wirtualny kurczak Tamago-tchi przypomina prawdziwego w takim samym stopniu, jak pagórek przed moim blokiem przypomina Mount Everest, to w przypadku rybki rzecz ma się całkiem inaczej. MOPy Fish wygląda jak prawdziwa akwariowa rybka -identycznie jak ona porusza się, wachluje powiewnymi jak welon płetwami, rozgarnia „wodę" za szybą monitora, przybliża się lub oddala od ekranu.

To podobieństwo nie jest przypadkowe: pracująca na zlecenie HP firma Global Beach nadała stworzeniu cechy konkretnego gatunku ryb akwariowych - tzw. ryby papuziej. Klatka po klatce sfilmowano jej zachowanie, zwyczaje. Do skonstruowania jej wiernego elektronicznego wizerunku wykorzystano ponad milion takich zdjęć.

Rybka zwana Zuzią

Każdy hodowca może nadać swojej rybie dowolne imię. Nasza, zainstalowana tytułem eksperymentu na jednym z redakcyjnych komputerów, otrzymała imię Zuzia.

Mieszkaniem ryby jest pojawiające się na ekranie monitora akwarium. Na jego dnie widać muszlę (kliknięcie w nią powoduje wyświetlenie menu programu) i umocowany na łańcuszku korek. Z niejakimi oporami sprawdziliśmy, co kryje się za tą drugą ikonką. Na szczęście było to tylko wyjście z programu.

Ryba od czasu do czasu domaga się jedzenia (wtedy na dole ekranu pojawia się pojemnik z karmą). Widząc opadające okruchy podpływa i łapie je pyszczkiem. Bez jedzenia może wytrzymać maksymalnie dwa tygodnie. Po tym okresie sadystyczny hodowca może zobaczyć jej zwłoki unoszące się bezwładnie w górnej części akwarium.

Ryba lubi się bawić. Klikając w nią można sprawić, że będzie kręciła się w kółko, bawiła się w chowanego (wypłynie wtedy poza ekran i wróci z zupełnie innej strony). Traktowana źle, będzie się dąsać, może stać się neurotyczna, zapaść na inną poważną chorobę.

Cierpliwy hodowca może stopniowo wzbogacać środowisko naturalne ryby. Wśród dostępnych akcesoriów są: rośliny i kamyki (dzięki którym ryba zyska nieco prywatności), bąbelki powietrza (w „dotlenionej" wodzie będzie się jej lepiej żyło), wreszcie termometr (do regulacji temperatury wody). Jest jeszcze jeden, szczególnie ceniony dodatek: pokarm zaprawiony afrodyzjakiem. Dzięki niemu ryba będzie okazywać hodowcy szczególną czułość. Podpłynie nawet do ekranu i zostawi na nim odbity zarys pyszczka - ślad rybiego pocałunku.

Wszystkie te rzeczy można dostać po zgromadzeniu odpowiedniej liczby punktów. Na kamyki i rośliny trzeba zebrać 800, na bąbelki 1600, na termometr - 2400 i na afrodyzjak - 3200. Punktów przybywa każdego dnia - dzień po zainstalowaniu Zuzi mieliśmy ich 80.

Ryba łagodzi obyczaje

MOPy Fish zyskała też podbudowę ideologiczną. Rybka nie powstała bowiem wyłącznie po to, aby dostarczać użytkownikom komputerów rozrywki. Jej podstawowym zadaniem jest łagodzenie stresów związanych z pracą w biurze.

Dlaczego padło właśnie na rybę? Twórcy programu tłumaczą, że chodziło im o efekt maksymalnego realizmu. Gdyby na ekranie pojawiał się królik, pies, kot albo inna tego typu istota, można by odnieść wrażenie, że zwierzęta te trzymane są w ciasnej klatce. Chciałoby się je wypuścić, żeby sobie pobiegały. W przypadku rybki nie ma takich problemów: w końcu hoduje się je właśnie w takich zamkniętych, oszklonych zbiornikach. Na dodatek ryba może mieć tu naturalne rozmiary.

Twórcy MOPy Fisha powołują się także na badania psychologów. Wynika z nich, że obserwowanie łagodnych ruchów wykonywanych przez ryby wpływa kojąco na psychikę ludzi, koi stargane nerwy. Zwłaszcza tych pracowników, którzy cały dzień spędzają w biurowym pomieszczeniu pełnym dzwoniących telefonów, rzężących faksów i drukarek.

Przedsięwzięcie ma też podtekst marketingowy. Nieprzypadkowo rybę nazwano MOPy Fish. Użyty tu skrót (MOP) jest bowiem nazwą lansowanej przez HP technologii wielokrotnego drukowania (Multi Original Printing). Chodzi w niej o zastąpienie tradycyjnych fotokopiarek pracującymi w sieci drukarkami. Wykorzystując tą technologię w pracy biurowej, można też zybciej gromadzić punkty. Za jeden taki wydruk zarabia się ich 20.

Pomimo związków z produktami HP, program umożliwiający hodowanie rybki można zainstalować także wówczas, gdy nie używa się technologii MOP. Jest on dostępny za darmo na internetowej stronie HP (http:// www.hp. com/go/fish).

Swoją drogą ciekawe, czy rybka zrobi taką karierę, jak „elektroniczne jajo" Tamagotchi.

Ten program musisz mieć!

Ukoi Twoje nerwy

Dzięki niewielkiemu i taniemu programowi Getright skończy się przynajmniej część Waszych internetowych kłopotów. Bez problemów, nawet jeśli macie słabe łącze, będziecie mogli ściągać z sieci duże pliki.

Każdy internauta wie jak stalowe trzeba mieć nieraz nerwy ściągając z sieci pliki. Ściągasz duży plik i gdy już brakuje kilku kilobajtów nagle ktoś z domowników podnosi słuchawkę telefonu, następuje przerwa w dopływie prądu, albo po prostu z nie znanych dla Ciebie przyczyn transmisja się urywa. Co można wówczas zrobić? Ano zacząć ściągać plik od nowa. Pół biedy, gdy jest to kilka lub kilkaset kilobajtów, ale przecież niektóre współczesne programy, szczególnie tak chętnie ściągane z sieci gry, to zazwyczaj 20 lub więcej megabajtów!

Ściąganie na raty

Rozwiązaniem jest robiący oszałamiającą karierę program GetRight. Mówiąc najprościej dzięki niemu możliwe jest ściąganie pliku na raty! Jeśli nagle dojdzie do przerwania transmisji, program samodzielnie rozpocznie ją, ale uwaga, od miejsca gdzie została przerwana! Dzięki temu bez obaw można ściągać pliki nawet z serwerów, które są bardzo obciążone. W dowolnym momencie, gdy chcesz przerwać ściąganie, możesz nawet wyłączyć komputer i po włączeniu go na przykład za dwa dni ponownie ją rozpocząć!

Obsługa programu jest wyjątkowo prosta. Podczas surfowania po Internecie, jeśli natrafisz na skrót (link) do jakiegoś pliku zamiast klikać na niego naciśnij prawy klawisz i wybierz opcję „copy link locations" (Netscape Navigator/Communicator). Internetowy adres zostanie wówczas zapamiętany w okienkowym schowku i automatycznie przeniesiony do GetRight. Ten ostatni - o ile jest uruchomiony - natychmiast rozpocznie kopiowanie.

Wyłączy okienka

Kilka dni temu pojawiła się najnowsza wersja oznaczona numerem 2.4. Zawiera wiele oryginalnych pomysłów. Na przykład możliwość ściągania plików w określonym czasie. Po prostu określamy dzień i godzinę kiedy GetRight ma zacząć ściąganie plików. Program współpracuje też z... modemem i co ciekawe, potrafi sam wyłączyć Win95 po skończeniu transmisji! Inną ciekawą nowością jest zastosowanie w nim tzw. Files Mirror List. Jest to specjalny plik html, przygotowany przeważnie przez producentów, który wypełniony jest adresami mirrorów (komputerów zawierających kopie) oferowanego programu. GetRight korzystając z takiej listy, sam potrafi znaleźć najbliższy nam, lub najszybszy serwer. Potrafi też przełączać się w razie kłopotów z jednego na drugi.

Dobrze zarobią

Zrobienie dobrego programu daje podwójne korzyści. Po pierwsze producent zarabia ze sprzedaży samego produktu, po drugie ma spore wpływy z internetowych reklam. Klasycznym przykładem jest właśnie Headlight Software (http://www.headlightsoft.com) producent GetRight, którego serwer stał się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w sieci. Oczywiście natychmiast przyniosło wzrost liczby ogłoszeń. Program GetRight to najlepszy program komputerowy jaki ostanio widziałem.

Na podstawie prasy polskiej przygotował

Jacek KOMAR

„Wart Pac pałaca, a pałac Paca"...

Pewien autor jednego ze współczesnych przewodników po Wilnie pragnie utrzymać czytelnika w przekonaniu, że to słynne powiedzonko dotyczy pałacu Paca w Wilnie. Żeby się nie zabawiać w nie sponsorowane zgadywanki, powiem od razu, że rzecz cała odnosi się do pałacu w ciasnym i małym jak naparstek miasteczku, które się nazywa Jezno (lit. Jieznas). Jezno, to dawna osada jaćwieska. W XIV w. był tu podobno dwór Wielkiego Księcia Litewskiego. W końcu XV w. dobra jezneńskie należały do Hołowczyńskich, a po ich śmierci dostały się Kiszkom. W 1633 r. dwór nabył Antoni Pac, pisarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Odtąd Jezno długi czas będzie rezydencją Paców, a wsławi je szczególnie fantastyczny pałac.

Naoczny świadek dawnej świetności miasteczka, doktor Stanisław Morawski, zamieszkały w Ustroniu (blisko Jezna) tak pisał o tym pałacu:

„Słyszeliście choć dla żartu, że jest takie Jezno? A jednak pałac tutaj przez Antoniego Paca, pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego wystawiony dał językowi naszemu tak powszechnie znajome przysłowie: „Wart Pac pałaca, a pałac Paca".

Jest to prawdziwy gmach, nie pięknością budowy swojej, nie wdziękiem konturów, bo nie ma w sobie żadnego stylu, lecz ogromem swoim zwracający uwagę. Pożar w 1837 roku zdarzony zburzył do reszty już i podówczas od lat trzydziestu zaniedbaną i w połowie opuszczoną siedzibę polskiego magnata; bo zniszczył cały korpus i jeszcze tu i ówdzie świecące się ozdoby tego pałacu! Stał się on odtąd zupełną ruiną. Ocalały same pawilony, z których jeden tylko dziś zamieszkały o dwóch piętrach, nie biorąc dołu i suterenów, patrzy na tuż pod nim lśniący się kryształ jeziora..."

Ten jeden, z dobudowanym trzecim piętrem, zachował się do dziś. Jest historyczną dumą mieszkańców, a jednocześnie rzekłbyś pośmiewiskiem całego miasteczka.

- Jeszcze za czasów mojej młodości oglądało się resztki świetności tego pałacu. Później została już tylko nazwa. Za sowietów przerobiono go na szkołę-internat, wtedy dobudowano to trzecie piętro, od wewnątrz także gruntownie wszystko przebudowano - mówi najstarsza mieszkanka w całym obecnym powiecie Marianna Kamińska de domo Kundrotaite. Mieszka w pobliskiej wsi Liczyszkienai, ma około 90-tki. Kiedyś żałowała, że tego pałacu Paca sowieci nie uszanowali, dziś żałuje, że w ogóle rzucono go na pastwę losu. Od paru już dobrych lat szkoła-internat została skasowana, gmach świeci pustką i popada w ruinę.

We wsi Liczyszkienai podobnie się działo z gmachem domu kultury. Jako że dziś wiejski ośrodek kultury stał się anachronizmem, więc gmach (okazały, murowany, zachowany w o niebo lepszym stanie aniżeli głośny pałac Paca) przeszedł w ręce prywatne.

- Widzi pani, tu się u nas takie cuda dzieją. Nikt nie wiedział o tym, że ten dom kultury będzie sprzedawany. Kupił go jakiś ponas z Kowna za dwa tysiące litów. Żebym to ja wiedział, że za takie pieniądze... Ale on, ten z Kowna, wcześniej się dowiedział. A pani pałac Paca w naszym Jeznie fotografowała...Pani chyba coś o tym wie.

- O czym?

- No, może pani go kupuje?

- Nie, mój dobry człowieku, ja go sprzedaję!

Naiwność poczciwego włościanina nie zmieniła się na tych ziemiach od czasów Paca, a może nawet wcześniejszych, z takim samym powodzeniem można mu by było sprzedać „zabytkowe rzeźby" na wileńskim Zielonym Moście.

Dziwią się tu ludzie, jak z tym właściwie jest: swojej własnej ziemi odzyskać nie mogą, a już gmachy na niej kupują inni. Ten, z Kowna, widać nie w ciemię bity, na wiosnę plantację truskawek zasadził, bogate plony miał, a wyglądał na takiego co to łopaty od kosy nie odróżni, im to by i do głowy nawet nie przyszło z tymi truskawkami...

- Eee tam - wtrącił się bezzębny dziadek, lekko młodszy od Marianny Kamińskiej, co to z domu Kundrotaite była, a bies jakiś pokręcił, że Kamińską została - wszystko w życiu się niszczy, wszystko znasza, piramidy, panie tego, i inne wielkie rzeczy. Co tam, panie, pałac Paca. On, głupi, myślał, że największy na świecie pałac zbudował. Ot w Qantir to był, panie,pałac, a co z niego zostało? Może dwa-trzy kamienie...

Qantir to 100 kilometrów na północ od Kairu. Mój rozmówca nigdy tam nie był, ale czytał o tym, w gazecie pisało - stał tam kiedyś największy pałac, jaki człowiek kiedykolwiek zbudował: ponad dziesięć kilometrów kwadratowych budynku. No więc co tam Jezno, ani się umywa do takiego Kairu. Prawda, tam to już kompletna ruina, a ta tu resztka to jeszcze może na dłużej się ostoi, źle tylko, że nikt w niej nie mieszka, mury bez człowieka to tak jak dusza bez ciała...

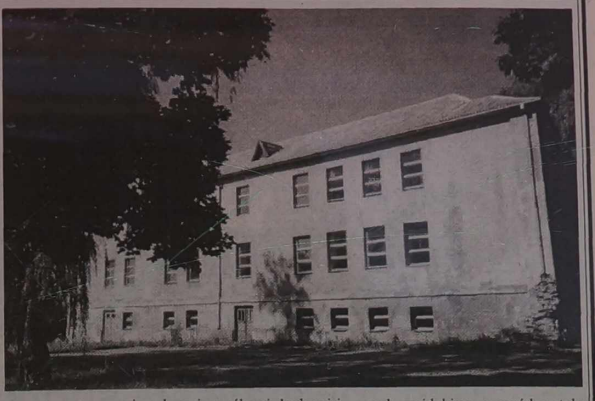

Podobno Pac wznosząc tę budowlę, wmurował gdzieś w jej ściany sto tysięcy dukatów, a kiedy już zamierzał pożegnać się z tym światem, nakazał następcom swoim, „żeby w razie upadku i zubożenia familiji gmach ten do tła rozbili, a znalezionymi w tej nieszczęsnej pracy pieniędzmi ród swój do nowej prowadzili świetności".

Pawilon stoi jeszcze nie rozbity...

Według pierwotnego projektu, pałac miał być „kalendarzowego olbrzymiego rozmiaru". Zaprojektowano w nim 365 okien i jeszcze jedno „oko wołowe" (na rok przestępny). Miało być także 12 bram - do wchodzenia i wychodzenia i 52 drzwi. „ Co do okien i drzwi, było ich może i więcej, ale bram dwunastu nie było i nie ma" - pisze we wspomnieniach Stanisław Morawski.

Godnie podejmował Pac w swoim pałacu wysokich dostojników państwowych. Najwięcej satysfakcji wywiózł stąd cesarz Aleksander I. Długo całe Jezno nie mogło się nadziwić, że „pan tak wielki i w tak ogromnym pałacu zarządził sobie spanie na słomie kulowej (tj. prostej, wziętej ze snopa) w podróżny wór skórzany wepchniętej i na poduszce włosem nadzianej wczasu swego używał".

Były w tym pałacu pokoje „białymi" zwane, w których najchętniej przebywali Antoni Pac i jego żona Teresa z Radziwiłłów, według opisu St. Morawskiego „całe z boazerii biało lakierowanej ze złoconymi w drzewie rzeźbami, herbami i ozdobami na ścianach, z takimiż wielkich rozmiarów meblami to w guście Ludwika XIV, to pani de Pompadeur rżniętymi, z ogromnymi przepysznymi alkowami w sypialniach, zadziwiały jeszcze oko nawet w kilkadziesiąt lat po zupełnym prawie upadku wsławionego gmachu".

Były też w tym pałacu piękne kominki z fantastycznymi rzeźbami, ogromne, z „rozmaitymi złotymi napisami, w marmurze rytymi ozdobami czyniły to mieszkanie prawdziwie pańskim, rzec można iście królewskim". Na jednym z tych kominków był napis po łacinie, który w przekładzie na polski brzmiał:

W górze nie widać mnie, Jaśnieję na dole, Pojawiam się w ognisku, Ginę w popiele.

Ksiądz Rymowicz, kanonik inflancki, proboszcz jezneński, zacny staruszek kazał dzieciom na pamięć nauczyć się tej mądrej sentencji i zgłębić jej sens.

Wchodziło się do pałacu przez wielką, wspaniałą bramę i szło się dalej po szerokich, wygodnych, marmurowych schodach wiodących do ogromnego przedsionka „obejmującego całą środkową szerokość tej wielkiej budowli", gdzie posadzka i drugie ogromne schody były także wyłożone taflami marmuru. Tutaj mieściła się „galeria muzyki", z której wychodziło się na balkon frontowy ozdobiony żelazną balustradą. Z drugiej strony przedsionka był jeszcze jeden okazały balkon, wsparty na marmurowych kolumnach z widokiem na ogród w stylu francusko-włoskim. W ogrodzie tym były aleje, „uliczki" zasadzane stuletnimi świerkami, lipami, grabami i innymi drzewami. Pod gmachem były piwnice, „sklepy", zamykane żelaznymi bramami, przechowywano tam najlepsze wina sprowadzane z Królewca, Kłajpedy, Gdańska.

W pałacu była też piękna, miniaturowa kaplica ozdobiona białym marmurem z delikatnymi złoceniami; stała tam biała ławeczka obita pąsowym aksamitem. Na wyższym piętrze była ogromna sala balowa z pięknymi freskami, arcydziełem włoskich malarzy. Przedstawiały one poczet wesołych bogów Olimpu: Apollina, Bachusa, Selena i in.

Z czasów dawnego Jezna zachował się w dobrym stanie wspaniały kościół p.w. Św Michała, jeden z najpiękniejszych na Litwie. Zbudował go w 1643 r. (a raczej przerobił ze zboru helweckiego) Krzysztof Pac. Kościół konsekrował w 1670 r. biskup Kazimierz Pac. Około 1770 r. Antoni Pac rozbudował świątynię i ozdobił ją bogatymi freskami, posadzkę wyłożył marmurem. W 1772 r. kościół poświęcił powtórnie biskup anapolitański Tomasz Zienkiewicz. W takim stanie kościół przetrwał do naszych czasów. Pod głównym ołtarzem jest krypta, w której może się zmieścić około 300 osób. Kościół ma 41 metrów długości i 18 szerokości. W podziemiach spoczywają prochy Paców i ich najbliższych krewnych.

W końcu XIX w. właścicielem dworu w Jeznie był Ignacy Kwinta. Marianna Kamińska pamięta jedną młodą kobietę z dworskiej rodziny, widywała ją często w kościele,,zawsze ubrana była na czarno i zawsze płakała, nikt z nas się nie odważył zapytać ją o przyczynę, trzymałyśmy się od dworu z daleka, ale w kościele można było lepiej przyjrzeć się wszystkim ze dworu".

Na dawnym miejskim Rynku trwa dziś targ starymi ciuchami. Jednym z zabytków architektonicznych jest stary dworski młyn, oddany obecnie na użytek mieszkań. Pałac Paca zieje przeraźliwą pustką. Bezzębny, oświecony dziadek może by tę pamiątkę po Pacu sobie kupił. Może by ją nawet wspaniale rozbudował, powiedzmy na obszarze ponad 10 km - tak jak tamten na północ od Kairu.

Pomarzyć przecież wolno każdemu...

Alwida Antonina BAJOR
Jezno - Wilno

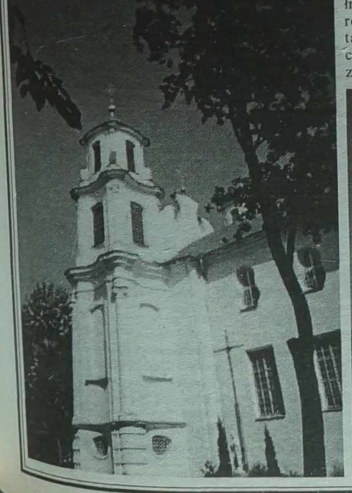

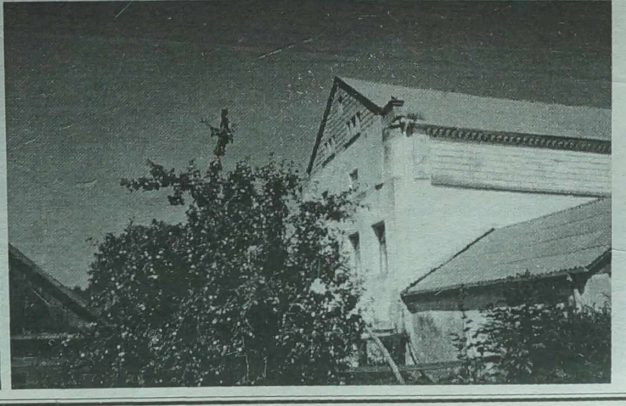

NA ZDJĘCIACH: Pałac Paca (pawilon) w Jeznie, od paru lat bez gospodarza; stary dworski młyn; kościół w Jeznie (fragment), jeden z najpiękniejszych na Litwie.

Fot. autorka

Echa Światowych Igrzysk Polonijnych Lublin-97

Miłe, towarzyskie spotkanie

Ubiegłej niedzieli we „włościach" prezesa klubu piłkarskiego „Żalgiris" pana Janusza Łopucia odbyło się spotkanie przedstawicieli klubów sportowych KSPL „Polonia" oraz uczestników Igrzysk Polonijnych w Lublinie z konsulem RP panem Waldemarem Lipką-Chudzikiem.

Przy tej okazji wręczono odznaczenia najlepszym działaczom i sportowcom oraz omówiono sprawy bieżące.

Inicjatorem tego spotkania był właśnie pan Waldemar Lipka-Chudzik, który jeszcze przed wyjazdem sportowców do Lublina obiecał, że spotka się z nimi, co się też stało.

Po krótkich przemówieniach, zebrani zostali zaproszeni do suto zastawionego stołu, zaś Luba Nazarenko i duet z „Rudomianki" Danuta i Jarosław śpiewem stwarzali odpowiedni nastrój.

Inf. wł.

Zdjęcie na pamiątkę spotkania. Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Judo

Rafał Kubacki - mistrzem świata

W niedzielę w Paryżu zakończyły się mistrzostwa świata w judo. W ostatnim dniu zawodów wielki sukces zanotował występujący w kategorii open Polak Rafał Kubacki. Po wygraniu trzech walk eliminacyjnych, w półfinale wygrał on przez ippon z Rosjaninem Siergiejem Kosotorowem. Polak w finale zmierzył się z Japończykiem Yoshiharu Makishi i pokonał go przez yuko, zdobywając po raz drugi w swej karierze tytuł mistrza świata w kategorii open.

Nieźle wystąpił w kategorii wagowej 86 kg zawodnik litewski Algimantas Markeviczius, który razem z Ukraińcem Rusłanem Maszurenką podzielił 5-6 miejsca. Triumfował tu Jeon Ki Young (Korea Płd.), który w finale pokonał Niemca Marko Spittkę. Medale brązowe wręczono Brianowi Olsonowi(USA) i Michele'owi Minti (Włochy).

Polscy judocy w tegorocznych mistrzostwach świata zdobyli trzy medale. Oprócz Kubackiego na listę mistrzów świata wpisał się Paweł Nastula (waga 95 kg), a brązowy medal w kategorii ponad 72 kg wywalczyła Beata Maksymow. Polacy w klasyfikacji medalowej zajęli czwarte miejsce - za Francją i Japonią (po 4 złote, 3 srebrne i 2 brązowe) oraz Koreą Płd. (3 złote i 3 brązowe).

Inf. wł.

Kolarstwo

J. Polikevicziute - czwarta

W hiszpańskim San Sebastian zakończyły się mistrzostwa świata w kolarstwie. Doskonale spisała się w wyścigu ze startu wspólnego kobiet Jolanta Polikevicziute, która zajęła w nim czwarte miejsce. Na finiszu pierwsze miejsce wygrała Włoszka Alessandra Cappellotto, która zakończyła dystans 108 km w czasie 2:44.37. Z takim samym czasem finiszowały Australijka Elisabeth Tadich, Francuzka Catherine Marsal i kolarka litewska. Takie same czwarte miejsce w przededniu w wyścigu juniorek na 67,5 km zajęła Gitana Griuodyte ze stratą 1 sek. do zwyciężczyni Holenderki Mirelli van Melis.

W tym wyścigu startowały 4 kolarki litewskie. Rasa Polikevicziute finiszowała w peletonie, który przegrał do zwycięzczyni około 50 sek. Edita Puczinskaite i Liuda Triabaite nie zdołały ukończyć dystansu.

Piłka nożna

Zwycięska końcówka

Reprezentacja piłkarska Litwy zwycięstwem w ostatnim meczu z Macedonią zakończyła eliminacje do mistrzostw świata. Macedończycy dążyli do zajęcia trzeciego miejsca w grupie, toteż starali się o zwycięstwo w ostatnim meczu. Objęli oni prowadzenie w pierwszej połowie gry po strzale Artima Shakiriego, który otrzymał dokładne podanie od Saszy Nikołowskiego. Po przerwie gospodarze kontynuowali szturm, ale zaczęli tracić siły i impet. Kontry litewskiej drużyny były groźniejsze niż ataki Macedończyków. Rezerwowy Orestas Buitkus, który zamienił doświadczonego Vaidotasa Szlekysa, pięknym rajdem przyniósł wyrównanie w 69 min., a na 7 min. przed zakończeniem meczu on po raz drugi zakończył solową akcję.

W innych meczach 8 grupy Irlandia odebrała dwa punkty Rumunii, remisując 1:1, a Islandia pokonała Liechtenstein 4:0.

Tabela końcowa **8 grupy** (drużyna, różnica bramek, punkty):

1. Rumunia	**37- 4**	**28**
2. Irlandia	**22- 8**	**18**
3. Litwa	**11- 8**	**17**
4. Macedonia	**22-18**	**13**
5. Islandia	**11-16**	**9**
6. Liechtenstein	**3-52**	**0**

Z grupy tej awansowała do finałów Rumunia, a Irlandia zagra w play off.

Młodzieżowa reprezentacja Litwy w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy przegrała z Macedonią 1:2 i zajęła czwarte miejsce.

Porażka Polaków

Polacy bardzo słabymi występami zakończyli mecze eliminacyjne z Gruzją. Pierwsza reprezentacja przegrała 0:3, a zespół młodzieżowy 1:5.

W głównym meczu 2 grupy Anglicy w Rzymie zremisowali z Włochami 0:0 i zapewnili sobie miejsce w finale. Włosi wystąpią w play off.

Oto tabela **2 grupy:**

1. Anglia	**15- 2**	**19**
2. Włochy	**11-1**	**18**
3. Polska	**10-12**	**10**
4. Gruzja	**7- 9**	**10**
5. Mołdawia	**2-21**	**0**

W innych grupach

Wyniki sobotnich spotkań i końcowe tabele grup:

Grupa 1
Grecja - Dania 0:0
Słowenia - Chorwacja 1:3

1. Dania	**14- 6**	**17**
2. Chorwacja	**17-12**	**15**
3. Grecja	**11- 4**	**14**
4. Bośnia i Hercegowina	**9-14**	**9**
5. Słowenia	**5-20**	**1**

Dania awans, Chorwacja w play off

Grupa 3
Finlandia - Węgry 1:1
Szwajcaria - Azerbejdżan 5:0

1. Norwegia	**21 - 2**	**20**
2. Węgry	**10 - 8**	**12**
3. Finlandia	**11 - 12**	**11**
4. Szwajcaria	**11 - 12**	**10**
5. Azerbejdżan	**3 - 22**	**3**

Norwegia awans, Węgry w play off

Grupa 4
Austria - Białoruś 4:0
Szkocja - Łotwa 2:0
Szwecja - Estonia 1:0

1. Austria	**17-4**	**25**
2. Szkocja	**15-3**	**23**
3. Szwecja	**16-9**	**21**
4. Łotwa	**10-14**	**10**
5. Estonia	**4-16**	**4**
6. Białoruś	**5-21**	**4**

Austria i Szkocja awans

Grupa 5
Cypr - Luksemburg 2:0
Rosja - Bułgaria 4:2

1. Bułgaria	**18- 9**	**18**
2. Rosja	**19- 5**	**17**
3. Izrael	**9- 7**	**13**
4. Cypr	**10-15**	**10**
5. Luksemburg	**2-22**	**0**

Bułgaria awans, Rosja w play off

Grupa 6
Czechy - Słowacja 3:0
Hiszpania - Wyspy Owcze 3:1

1. Hiszpania	**26- 6**	**26**
2. Jugosławia	**29- 7**	**23**
3. Czechy	**16- 6**	**16**
4. Słowacja	**18-14**	**16**
5. Wyspy Owcze	**10-31**	**6**
6. Malta	**2-37**	**0**

Hiszpania awans, Jugosławia w play off

Grupa 7
Belgia - Walia 3:2
Holandia - Turcja 0:0

1. Holandia	**26- 4**	**19**
2. Belgia	**20-11**	**18**
3. Turcja	**21- 9**	**14**
4. Walia	**20-21**	**7**
5. San Marino	**0-42**	**0**

Holandia awans, Belgia w play off

Grupa 9
Armenia - Ukraina 0:2
Niemcy - Albania 4:3
Portugalia - Irlandia Płn. 1:0

1. Niemcy	**23- 9**	**22**
2. Ukraina	**10- 6**	**20**
3. Portugalia	**12- 4**	**19**
4. Armenia	**8-17**	**8**
5. Irlandia Płn.	**6-10**	**7**
6. Albania	**7-20**	**4**

Niemcy awans, Ukraina w play off

Piłkarze Szkocji uzyskali najlepszy bilans spośród 9 drużyn, które zajęły drugie miejsca i awansowali bezpośrednio do fazy finałowej mistrzostw świata. Pozostałe 8 zespołów rozdzielone na pary walczyć będą o cztery miejsca w finałach. Losowanie odbyło się wczoraj.

Formuła 1

M. Schumacher wygrał w Japonii

Niemiec Michael Schumacher na Ferrari wygrał na torze Suzuka wyścig Formuły 1 o Grand Prix Japonii. Wyprzedził on swego rodaka Heinza-Haralda Frentzena na Williamsie i Brytyjczyka Eddie Irvine na Ferrari.

Na czele klasyfikacji mistrzostw świata kierowców znajduje się Jacques Villeneuve (Kanada) - 79 pkt, który wyprzedza Schumachera - 78 oraz Frentzena - 41. Villeneuve był 5 w Grand Prix Japonii.

Koszykówka

Liderem - Żalgiris

Na mistrzostwach Ligi Koszykówki Litwy rozegrano 8 kolejek. W ubiegły weekend po dwa zwycięstwa zanotowały zespoły Żalgiris, Sziauliai i Sakalai. Po dwie porażki ponieśli kowieński Atletas, wileńska Statyba-Lietuvos Rytas i poniewieski Kalnapilis.

Byłym liderom - koszykarzom zespołu Żemaitijos Lokiai z Możejek pierwszą porażkę zadała drużyna Alita-Savy. Wygrała ona dosyć wyraźnie - 95:81 (48:39). W następnym spotkaniu Żmudzini wygrali na wyjeździe z Kalnapilisem 90:76 (45:34), spychając go na ostatnie miejsce w tabeli. Zespół z Poniewieża przedtem ustąpił również ekipie Sziauliai 69:78 (36:32).

Kowieński Żalgiris po wysokiej wygranej z miejscowym rywalem Atletasem 95:59 (47:29), następnie pokonał bardzo wyraźnie Statybę-Lietuvos Rytas 98:68. Ten zespół w przededniu ustąpił innej drużynie wileńskiej - ekipie Sakalai 76:89 (39:42), która następnie wygrała z Atletasem 71:59 (36:25).

Z ostatniego miejsca uciekł kłajpedzki Neptunas, który pokonał u siebie zespół Szilute 57:49 (32:25). Koszykarze Sziauliai w Olicie wygrali z miejscowym zespołem Alita-Savy 80:72 (47:27).

Oto tabela rozgrywek po 8 kolejce spotkań (drużyna, zwycięstwa, porażki):

1. Żalgiris	**6**	**1**
2. Sakalai	**6**	**1**
3. Ż. Lokiai	**6**	**2**
4. Sziauliai	**4**	**4**
5. Alita-Savy	**3**	**4**
6. Szilute	**3**	**4**
7. Statyba-Lietuvos Rytas	**3**	**4**
8. Neptunas	**2**	**5**
9. Atletas	**2**	**5**
10. Kalnapilis	**1**	**6**

Następna kolejka odbędzie się w piątek i sobotę.

Turniej Unicap'97

W szkole koszykarskiej Szarunasa Marcziulionisa w Wilnie w ciągu trzech dni odbywał się turniej międzynarodowy Unicap'97, w którym wzięło udział osiem drużyn z pięciu krajów. Startowali chłopcy urodzeni w 1984 roku.

Dotychczas te turnieje, których

podstawowym sponsorem jest kompania farmaceutyczna „Pharmacia & Upjohn", wygrywała ekipa gospodarzy. Tym razem w finale wychowankowie pierwszej drużyny szkoły Marcziulionisa zmierzyli się z zespołem szkoły Arvydasa Sabonisa z Kowna. Po zaciętej walce triumfowali kowieńczycy 74:61 (22:14, 46:44). Grano trzy tercje po 12 min.

Na trzecim miejscu uplasowali się młodzi koszykarze szkoły Valdisa Valterisa z Rygi, którzy 55:50 pokonali zespół szawelskiej szkoły koszykarskiej. Piąte miejsce przypadło drugiej ekipie szkoły Marcziulionisa, która zwyciężyła praski zespół BK Sokol Vyszehrad 64:59. Na siódmym miejscu byli trzynastolatki z niemieckiej Berliner B. Verband EV, którzy 63:41 wygrali z chorwacką drużyną BC Zrinjevac.

Najlepszym koszykarzem turnieju został Marius Juszkevicziusz z pierwszego zespołu gospodarzy. Najlepszym strzelcem okazał się Czech Stefan Merta, który w pięciu spotkaniach uzyskał 85 pkt.

M. PIASECKI

NA ZDJĘCIU: zwycięzcy turnieju wychowankowie szkoły koszykarskiej A. Sabonisa. Fot. **Viktoras Kapoczius**

Konsultacje

Do czwartku kandydat na premiera

Przewodniczący AW"S" Marian Krzaklewski zapowiedział w poniedziałek po przylocie do Warszawy, że do czwartku przedstawi prezydentowi kandydata na szefa rządu.

Krzaklewski powiedział dziennikarzom, że spełnienie warunków, jakie postawiła w sobotę Unia Wolności oznaczałoby, iż Unia miałaby w rządzie pełnię władzy. To byłoby zaprzeczeniem wyniku wyborów - powiedział.

Przewodniczący AW"S" zapewnił, że skonsultuje z przewodniczącym Unii Wolności Leszkiem Balcerowiczem kandydaturę na szefa rządu. Podkreślił jednak, że to AW"S" wskaże prezydentowi tę osobę. Dodał, że wcześniej przedstawi ją do akceptacji klubowi parlamentarnemu AW"S".

UW: respektować zasady partnerskie

Rada Krajowa Unii Wolności upoważniła w niedzielę Zarząd UW do zawarcia z AW"S" „tylko takiej umowy koalicyjnej, która zapewni powstanie rządu zwartego, kompetentnego, mocnego politycznie i respektującego partnerskie zasady współpracy".

W jednomyślnie przyjętej uchwale Rada stwierdziła, że skład rządu, a zwłaszcza obsada stanowisk premiera i wicepremiera przez pierwszoplanowe postacie polityczne, musi być wyrazem w pełni partnerskiej współodpowiedzialności obu ugrupowań.

Lider Unii Leszek Balcerowicz powiedział dziennikarzom, że jego partia jest gotowa wziąć współodpowiedzialność za sprawy ważne dla Polski, w szczególności za gospodarkę i sprawy zagraniczne. W sytuacji, w której nasze wejście do NATO wcale jeszcze nie jest przesądzone, osobą najbardziej kompetentną na stanowisko ministra spraw zagranicznych jest, w opinii Balcerowicza, Bronisław Geremek. Unię interesują też szczególnie sprawy oświaty. Nie możemy się zgodzić - powiedział Balcerowicz - by oświata stała się przedmiotem jakiejś radykalnej opcji ideologicznej.

Według Geremka, wicepremier (UW podtrzymuje stanowisko, że tylko jeden) powinien być równocześnie szefem resortu, który daje mu niezbędne instrumenty oddziaływania na gospodarkę. Balcerowicz wyjaśnił, że nie należy tego mylić z Ministerstwem Gospodarki.

Uchylił się od oceny kandydatury Jerzego Buzka, powołując się na „dobre obyczaje". Natomiast Geremek wspominał „jak najbardziej pozytywnie" Buzka - wówczas jeszcze docenta - z okresu tworzenia struktur pierwszej „Solidarności", zastrzegając, że jest to tylko jego osobista opinia.

Białoruś

Protest opozycji

Opozycja białoruska zorganizowała w niedzielę wiec i marsz w Mińsku, protestując przeciwko polityce gospodarczej władz.

W demonstracji pod hasłem „Głodno i chłodno", zorganizowanej za zgodą władz, uczestniczyli członkowie Białoruskiego Frontu Narodowego, wolnych związków zawodowych, organizacji pozarządowych i deputowani do parlamentu rozwiązanego w ubiegłym roku przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę.

Demonstranci, których liczbę oceniono na 2-3 tysiące, skandowali okrzyki antyprezydenckie. Siamion Szarecki, przewodniczący rozwiązanego parlamentu, przemawiając na wiecu wezwał opozycję do „walki o odsunięcie Łukaszenki od władzy".

Mimo że organizatorzy mieli oficjalne zezwolenie na przeprowadzenie demonstracji, bezpośrednio po niej milicja zatrzymała kilkudziesięciu najbardziej aktywnych jej uczestników - poinformowały agencje, powołując się na działaczy Białoruskiego Frontu Narodowego. Przed zmierzchem uwolniono jedynie niepełnoletnich zatrzymanych.

NA ZDJĘCIU: demonstracja w Mińsku.

Fot. **EPA-ELTA**

Film

Początek zdjęć do „Ogniem i mieczem"

„W przeddzień rozpoczęcia zdjęć do „Ogniem i mieczem" jestem pełen optymizmu" - stwierdził reżyser Jerzy Hoffman na konferencji prasowej zorganizowanej 12 bm. w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Ekipa filmowa spędzi w skansenie pierwsze cztery z zaplanowanych 100 dni zdjęciowych.

W konferencji oprócz Jerzego Hoffmana i producenta Jerzego Michaluka uczestniczyli również odtwórcy głównych ról, m.in. Krzysztof Kowalewski (Zagłoba), Aleksander Domogarow (Bohun) i Michał Żebrowski (Skrzetuski).

Przybyli do Sierpca dziennikarze zwiedzali miasteczko filmowe, obejrzeli próbę odbicia Zagłoby przez oddział Wołodyjowskiego, a po konferencji czekało na nich ognisko, przy którym pieczono barany.

Korea

Syn prezydenta skazany na 3 lata więzienia

Syn prezydenta Korei Południowej Kim Jung Sama - Kim Hiun Czul, oskarżony o korupcję i malwersacje podatkowe, w poniedziałek został skazany przez sąd w Seulu na trzy lata więzienia.

Sąd nakazał także Kimowi zapłacenie grzywny w wysokości 2,1 mln dol.

Wyrok jest o wiele niższy od kary, jakiej domagał się prokurator - siedmiu lat więzienia i 5,8 mln dol. grzywny. Przed sądem odpowiadał również jeden ze współpracowników syna prezydenta Kim Ki Sup, były funkcjonariusz wywiadu - także uznano go winnym malwersacji podatkowych i łapownictwa i skazano na 2,5 roku więzienia.

Seulski sąd uznał, że drugi syn prezydenta jest winny części zarzucanych mu czynów - przede wszystkim nieprawidłowości podatkowych i przyjęcia „gratyfikacji" na sumę ponad sześciu miliardów wonów. Kim został aresztowany w maju br., po ujawnieniu przez prasę informacji o przyjmowanych przez niego łapówkach - głównie od firm, pragnących w zamian uzyskać korzystne kontrakty rządowe.

Afera poważnie skomplikowała sytuację prezydenta, utrzymującego, iż walczyć będzie o stworzenie administracji „o czystych rękach". Obecnie w Seulu prowadzone są zresztą przygotowania do innego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiądą bliscy współpracownicy szefa państwa, podobnie jak jego syn oskarżani o przyjmowanie łapówek w zamian za załatwianie kontraktów rządowych i innych przywilejów południowokoreańskim firmom.

Wśród oskarżanych przez seulską prasę o łapownictwo znalazł się w ostatnich dniach także kandydat na przyszłego prezydenta kraju, przywódca opozycji Kim Dae Dzung. Oskarża się go o ukrywanie na swych kontach i kontach krewnych, poważnych sum, od których nie zapłacił podatków. Kim, który uważany jest za głównego kandydata w grudniowych wyborach prezydenckich, kategorycznie odrzucił w piątek oskarżenia.

Meksyk

Tragiczne skutki huraganu

Odór rozkładających się zwłok unosi się w pogrzebanym w błocie Acapulco, jeszcze do niedawna najpiękniejszym kurorcie wypoczynkowym Meksyku, zdewastowanym w ubiegłym tygodniu po ataku huraganu Pauline.

Buldożery odgarniają zwały błota, przykrywające wiele ulic i zniszczonych budynków. Ekipy ratunkowe poszukują wciąż ofiar kataklizmu, jaki spadł w miniony czwartek na to położone nad Pacyfikiem miasto. Brakuje wody zdatnej do picia. Wszędzie czuć odór stęchlizny.

Według ostatnich szacunków, co najmniej 207 osób zginęło, około 300 zaginęło, a 150 tys. zostało poszkodowanych. Dyrektor meksykańskiego Czerwonego Krzyża Ricardo Velazquez szacuje jednak, że liczba śmiertelnych ofiar wzrośnie do ponad 400. Najbardziej dotknięte zostały stany Guerrero, gdzie znajduje się Acapulco i Oaxaca.

NA ZDJĘCIU: skutki huraganu.

Fot. **EPA-ELTA**

Nauka

Sklonowanie człowieka w ciągu 10 lat

Dr Ian Wilmut z Roslin Institute w Edynburgu (Szkocja), który w lutym br. zadziwił świat ujawniając, iż udało mu się sklonować owieczkę Dolly, powiedział w piątek w Nowym Jorku, iż najdalej za 10 lat dojdzie do sklonowania człowieka.

Jego zdaniem, najprawdopodobniej nastąpi to w Stanach Zjednoczonych, „dlatego, że nie ma tu federalnych przepisów, zabraniających takich eksperymentów". Wilmut wyraził swój pogląd na temat perspektyw klonowania podczas odczytu wygłoszonego na wydziale pediatrii Maimonides Medical Center w Nowym Jorku. Dodał, że on osobiście jest przeciwny próbom klonowania nawet najwybitniejszych jednostek ludzkich.

Wilmut podkreślił, że nie można skopiować całkowicie identycznego np. wybitnego męża stanu, wielkiego artysty lub wspaniałego sportowca. Genetyczne cechy decydują bowiem o ich talentach mniej więcej w połowie, a równie wiele zależy od ich wieloletnich wysiłków - nauki, praktyki, treningu.

Szkocki uczony przyznał że technika klonowania jest jeszcze w powijakach, ale może okazać się przydatna np. do wyhodowania wyższej jakości bydła oraz do badań nad nowymi lekami, które byłyby skuteczne wobec chorób dotychczas nieuleczalnych.

W dyskusji po odczycie m.in. dr Richard V. Grasi, kierujący kliniką Brooklyn IVF w Nowym Jorku wyraził nadzieję, że klonowanie okaże się właściwą metodą pomocy dla małżeństw, które z powodu niepłodności nie mogą mieć własnego potomstwa. Podzielił on pogląd Wilmuta, iż brak odpowiedniego ustawodawstwa w USA sprzyja podejmowaniu tam doświadczeń z klonowaniem człowieka. Natomiast Ludovico Guarini, szef hematologii i onkologii w Maimonides Medical Center wyraził pogląd, że Amerykanie nie zdecydują się jednak na takie eksperymenty.

Wenezuela-USA

Clinton o „nowym świecie" w rocznicę inwazji „starego"

Prezydent USA Bill Clinton, który rozpoczął południowoamerykańską podróż dokładnie w 505 rocznicę odkrycia Ameryki, obwieścił po przybyciu w niedzielę do Wenezueli, że w Ameryce tworzy się „nowy świat", którego podstawą jest wzrost gospodarczy i demokracja. Jednakże tysiące Indian na tym subkontynencie powitało rocznicę protestami przeciwko dominacji białego człowieka, trwającej już ponad pięć wieków.

Po przybyciu do stolicy Wenezueli - Caracas prezydent Clinton powiedział, że kiedy Krzysztof Kolumb i towarzyszący mu konkwistadorzy przybyli w 1492 r. na półkulę zachodnią, obszar obejmujący Amerykę Północną i Południową stanowił dla nich całość, którą określali mianem „nowego świata". „Teraz mamy znowu okazję połączyć obie Ameryki" - stwierdził Clinton, podkreślając, że Kuba jest jedynym krajem na tej półkuli, w którym nie zapanowała jeszcze demokracja.

Optymizmu prezydenta USA nie podzielają jednak tysiące Indian w krajach Ameryki Łacińskiej, którzy protestowali w niedzielę przeciwko zapoczątkowanemu konkwistą wyniszczeniu i eksploatacji społeczności indiańskich. Akcje protestacyjne odbyły się w Kolumbii, Chile, Brazylii i Meksyku.

Tego samego dnia prezydent Clinton odbył 50-minutowe spotkanie z przywódcą Wenezueli Rafaelem Calderą. Jednym z głównych tematów rozmowy była sytuacja w sąsiedniej Kolumbii. Rozmówcy wyrazili zaniepokojenie rosnącą współpracą partyzantów z narkotykowymi mafiami. Oba państwa podpisały porozumienia

w sprawie współpracy celnej i organów sprawiedliwości, która powinna ułatwić zwalczanie handlu narkotykami, a także dotyczące współpracy w dziedzinie nauki i technologii.

W poniedziałek Bill Clinton i Rafael Caldera uczestniczyć będą w uroczystości podpisania „sojuszu strategicznego przeciwko narkotykom", podobnego do tego, jaki USA zawarły wcześniej z Meksykiem.

Po Wenezueli, kolejnymi etapami tygodniowej podróży prezydenta Clintona po Ameryce Południowej będą Brazylia i Argentyna.

NA ZDJĘCIU: Bill Clinton (w centrum) w Wenezueli.

Fot. EPA-ELTA

Niemcy

Kohl będzie kandydował na kanclerza

Przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), kanclerz Niemiec Helmut Kohl będzie ponownie kandydował na kanclerza w przyszłorocznych wyborach do Bundestagu. Tysiąc delegatów na zjazd CDU w Lipsku długotrwałą owacją na stojąco powitało w poniedziałek zapowiedź Kohla, że „będzie kandydował na kanclerza, aby pomóc młodemu pokoleniu otworzyć drzwi do XXI wieku i prosi o zaufanie".

Wyrażając wolę kontynuacji dotychczasowej koalicji rządowej w RFN także po przyszłorocznych wyborach do Bundestagu, kanclerz Helmut Kohl ostrzegł FDP, aby nie skłaniała się ku sojuszowi z opozycyjną SPD, jeśli nie chce ponieść takiej klęski, jaka spotkała FDP we wrześniowych wyborach landowych w Hamburgu. Wyliczając zasługi CDU dla zjednoczenia Niemiec, Helmut Kohl przypomniał niechęć do szybkiego zjednoczenia Niemiec wyrażaną w 1990 roku przez swego ówczesnego rywala socjaldemokratycznego w wyborach do Bundestagu, a obecnie przewodniczącego SPD Oskara Lafontaina i nazwał to zdradą wobec narodu niemieckiego.

Nawiązując do demonstracji w Lipsku jesienią 1989 roku, kanclerz Kohl podkreślił potrzebę zabiegania o głosy tych młodych Niemców ze wschodu, którzy mieli wtedy dziesięć lat, a w przyszłym roku po raz pierwszy pójdą głosować w wyborach.

Kara

Taniec na...kadłubie samolotu

Troje pracowników holenderskich linii lotniczych KLM zostało ukaranych przez szefów firmy za taniec...na samolocie typu Boeing 747.

Pilot i dwie stewardessy urządzili sobie zabawę na dachu samolotu na wysokości prawie sześciu pięter podczas postoju na lotnisku w Gwatemali. Niestety mieli pecha, gdyż ich wyczyny sfilmował belgijski dziennikarz, a zdjęcia zostały opublikowane w zachodniej prasie, w tym i w Holandii.

Bliski Wschód

Jasin o warunkach porozumienia z Izraelem

Warunki porozumienia Hamasu z państwem żydowskim przedstawił szejk Ahmed Jasin - duchowy przywódca tej działającej wśród Palestyńczyków skrajnej organizacji islamskiej, negującej do tej pory wszelkie porozumienia z Izraelem. W wywiadzie, opublikowanym w poniedziałek przez amerykański tygodnik „Newsweek", Jasin zasugerował, że może zgodzić się na „warunkowe zawieszenie broni" z Izraelem.

61-letni szejk, który powrócił w zeszłym tygodniu do Gazy po zwolnieniu go z izraelskiego więzienia, gdzie odbywał karę dożywocia za organizowanie antyizraelskich zamachów terrorystycznych, podkreślił, że dla Hamasu nadal aktualne są warunki porozumienia, przedstawione przez jego organizację jeszcze w latach 1992-1993. W zamian za zgodę na zawieszenie wrogich akcji - w tym zamachów bombowych, dokonywanych przez samobójców arabskich, Izrael powinien całkowicie wycofać swe wojska z terenów Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy, zlikwidować wszystkie osiedla żydowskie na tych terenach oraz wypuścić z aresztu wszystkich palestyńskich więźniów. „Domagamy się także całkowitej nieingerencji w nasze sprawy - tylko w takiej sytuacji wstrzymamy nasze akcje, tylko wówczas bowiem będziemy cieszyć się pokojem i spokojem" - powiedział szejk.

W odpowiedzi na pytanie rozmawiającego z nim amerykańskiego dziennikarza, Jasin przyznał, że między Hamasem a administracją Jasera Arafata istnieją zasadnicze rozbieżności w wielu kwestiach, jednakże obie strony czynią wszystko, by przełamać różnice i zachować jedność narodu palestyńskiego. Duchowy przywódca Hamasu dodał, że będzie rozmawiać z Arafatem na temat decyzji palestyńskiej administracji o zatrzymaniu setek bojowników Hamasu i zamknięciu wielu islamskich organizacji, a także o korupcji w łonie władz autonomicznych, na których czele stoi Arafat.

Szef Mosadu przeprosi Husajna

Szef wywiadu izraelskiego Dani Jatom oficjalnie, ustnie i na piśmie, przeprosi króla Jordanii Husajna za zamach na jednego z przywódców skrajnej organizacji islamskiej Hamas, Chalida Maszala, dokonany w Ammanie 25 września - poinformował w poniedziałek izraelski dziennik „Haarec".

Nie wiadomo jeszcze, czy szef Mosadu pojedzie w tym celu do stolicy Jordanii, ponieważ jest tam w tej chwili traktowany jako „persona non grata". Król Husajn podczas rozmów z przedstawicielami rządu Izraela w ostatnich dniach oświadczył, że oczekuje przeprosin od Jatoma, z którym za rządów premiera Icchaka Rabina miał dobre stosunki.

„Haarec" podał również, że Izrael wymienił wszystkich tych swoich pracowników w Jordanii, którzy mieli cokolwiek wspólnego z próbą otrucia Maszala. Dzięki temu będzie można kontynuować współpracę Izraela z Jordanią w dziedzinie bezpieczeństwa. Jordania zapowiedziała w niedzielę, że zawiesi wszelką współpracę policji i służb wywiadowczych z Izraelem.

Izraelski dziennik „Maariv" w piątek informował, że król Husajn wydalił z Jordanii wszystkich agentów Mosadu, a współpraca z Izraelem w sprawach bezpieczeństwa została zerwana.

W niedzielę rozpoczęła przesłuchania izraelska rządowa komisja śledcza, powołana w celu zbadania okoliczności nieudanego zamachu w Ammanie i ustalenia odpowiedzialności za tę akcję.

W piątek udziału w pracach trzyosobowej komisji odmówił były szef Mosadu, Nachum Admoni. Bronił on publicznie nieudanego zamachu na Maszala. Na jego miejsce powołano byłego dowódcę lotnictwa izraelskiego, generała rezerwy Dana Tolkovsky'ego. Ponadto w skład komisji wchodzi były doradca prawny ministerstwa obrony Josef Czeszna i były szef policji Rafi Peled.

Oświadczenie

„Trójkąt" Rosja-Francja-Niemcy nie jest wymierzony w USA

Inicjatywa przywódców Rosji, Francji i Niemiec w sprawie ich regularnych, trójstronnych spotkań jest „w pełni logiczna" i nie może być traktowana jako przeciwwaga dla innych kierunków polityki zagranicznej Moskwy - oświadczył w poniedziałek sekretarz prasowy prezydenta FR Siergiej Jastrzembski.

Jastrzembski powiedział agencji Interfax, że w rosyjskiej polityce zagranicznej Europa stanowi „samodzielny kierunek". Rzecznik Kremla zauważył, że Rosja „nigdy nie traktowała i nie traktuje stosunków z Europą jako przeciwwagi dla stosunków z USA i na odwrót". Według Jastrzembskiego, „każdy z tych kierunków ma dla Rosji samodzielną wartość".

Sekretarz prasowy Borysa Jelcyna stwierdził, że historia Europy dowodzi, iż wzajemne zrozumienie między Rosją, Francją i Niemcami ma wyjątkowe znaczenie dla procesów, zachodzących na tym kontynencie. Właśnie to - jak powiedział kremlowski urzędnik - stanowi jedną z odpowiedzi na pytanie o genezę inicjatywy Borysa Jelcyna, Jacquesa Chiraca i Helmuta Kohla.

Siergiej Jastrzembski zauważył również, że „logika i rezultaty nie tylko rozmów rosyjskiego przywódcy z prezydentem Francji i kanclerzem Niemiec, ale także spotkań Jacquesa Chiraca i Helmuta Kohla, dowodzą, iż liderzy tych trzech krajów często napotykają problemy, które mogą być rozwiązywane w ramach większego formatu - nie dwustronnego lecz trójstronnego".

KURIEREM

● Przewidziany na poniedziałek start rakiety Titan IV, która ma wysłać w siedmioletnią podróż w kierunku Saturna sondę kosmiczną Cassini, został odłożony i może nastąpić najwcześniej w środę - poinformował dyrektor startu George Diller. Na krótko przed startem, zaplanowanym początkowo na 10.55 czasu środkowoeuropejskiego, wystąpiły niewielkie - jak podano - problemy techniczne i wiały niebezpiecznie silne wiatry. W tej sytuacji zapowiedziano, że albo start nastąpi godzinę później, albo zostanie przesunięty na inny dzień.

● Koszty rozszerzenia NATO nie będą nadmierne - powiedział sekretarz generalny NATO na zakończenie 43.sesji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, która odbywała się w Bukareszcie. „Często słyszę, że koszty rozszerzenia sojuszu są nadmierne i że w sposób nieunikniony spadną na barki niektórych uczestników. Nie jest to prawda. Zapewniam was, że będą one uczciwie podzielone pomiędzy 19 przyszłych sojuszników - 16 członków i trzy kraje Europy Wschodniej zaproszone do negocjacji w sprawie uczestnictwa w NATO, zadeklarował Solana.

● Brytyjski premier Tony Blair przybył do Belfastu, gdzie spotka się z wszystkimi uczestnikami wielostronnych rokowań nt. przyszłego statusu Irlandii Pln. (Ulsteru), w tym z Sinn Fein. Spodziewany symboliczny uścisk dłoni pomiędzy Blairem, a liderem Sinn Fein Gerry Adamsem nie zostanie sfilmowany, podobnie jak nie został sfilmowany wcześniejszy uścisk dłoni prezydenta Clintona z Adamsem w Waszyngtonie. Spotkanie Blaira z Adamsem określane jest jako „prywatne".

● Rozpoczęto wycofywanie wojsk tureckich rozmieszczonych pod koniec września w północnym Iraku w celu zwalczania separatystów kurdyjskich - podała agencja Anatolia. We wczesnych godzinach porannych do Turcji powróciło 20 czołgów i pojazdów opancerzonych.

● Przedstawiciele Rosji i Japonii rozpoczęli w Moskwie kolejną rundę rozmów na temat połowów w rejonie spornych Wysp Kurylskich. Rozmowy toczą się niemal w przededniu spotkania przywódców obu państw. Na pierwsze dni listopada planowane jest bowiem spotkanie prezydenta Jelcyna z premierem Japonii Ryutaro Hashimoto.

● Premier Norwegii Thorbjoern Jagland podał się wraz ze swym rządem do dymisji po przedstawieniu w parlamencie preliminarza budżetowego. Dymisja socjaldemokratycznego rządu Jaglanda nie była niespodzianką. Jagland, lider socjaldemokratycznej Norweskiej Partii Pracy (DNA) zapowiedział ją przed wrześniowymi wyborami parlamentarnymi, jeśli jego ugrupowanie uzyska „choćby o jedną dziesiątą proc." mniej głosów niż w poprzednich wyborach, to znaczy 36,9 proc. DNA otrzymała w wyborach 35,2 procent głosów, zdobywając 65 foteli w 165-miejscowym Stortingu.

● Chiny pragną rozwoju współpracy z Unią Europejską - powiedział chiński minister spraw zagranicznych Qian Qichen w rozmowie z wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Leonem Brittanem. Spotkali się oni w Pekinie, by przedyskutować stosunki między Chinami i Unią Europejską oraz sprawę przystąpienia Chin do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

● W pierwszym półroczu br. inwestycje zagraniczne w Rosji osiągnęły wartość 6,7 mld dolarów, czyli 3 razy więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Poinformował o tym premier Wiktor Czernomyrdin, otwierając ósme posiedzenie Rady konsultacyjnej ds. inwestycji zagranicznych w Rosji przy rządzie Federacji Rosyjskiej. Podkreślił przy tym, że „wskaźniki ilościowe tej aktywności inwestycyjnej ciągle jeszcze znacząco odstają od możliwości i potencjału gospodarki rosyjskiej".

Partia

A sio Pawlakowi

A sio! - powiedział kilka miesięcy temu w Sejmie Waldemar Pawlak do próbujących rozmawiać z nim dziennikarzy. W ubiegłą sobotę „A sio!" powiedzieli Pawlakowi jego koledzy z PSL.

„Pawlak do domu, Kalinowski liderem" - pod takim transparentem grał i śpiewał zespół ludowy, który zjawił się w sobotę przed siedzibą władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego na ul. Grzybowskiej w Warszawie. Zespół „wyśpiewał" - ludowcy, po przegranych wyborach, dokonali generalnej zmiany warty na kierowniczych stanowiskach w swojej partii.

Urzędujący jeszcze tylko kilka dni wicepremier i minister rolnictwa w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza - Jarosław Kalinowski został nowym prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego w miejsce dotychczasowego - Waldemara Pawlaka, którego odwołała Rada Naczelna PSL. Z kolei Alfred Domagalski został nowym przewodniczącym Rady Naczelnej PSL, po rezygnacji z tej funkcji Józefa Zycha, marszałka Sejmu mijającej kadencji. Rada odwołała cały skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL i prezydium RN PSL. Wybory nowych członków władz odbędą się za tydzień.

Zdecydowały 2 głosy

Waldemar Pawlak nie zamierzał sam rezygnować z prezesury w PSL. Mówił, że osobiście nie czuje się winny wyborczej porażki swojej partii. - Nie może być tak, że po wyborach lekceważy się głosowanie kilkudziesięciu tysięcy ludzi - powiedział Pawlak, który w woj. płockim dostał w wyborach 24 700 głosów - najwięcej ze wszystkich kandydatów PSL, startujących do Sejmu w całym kraju. - Nie należy tego lekceważyć - dodał Pawlak.

Inaczej uznali członkowie Rady Naczelnej PSL. Waldemar Pawlak 64 głosami został odwołany. Zdecydowały 2 głosy, bo do odwołania potrzebne były 63. Za odwołaniem przewodniczącego Rady Naczelnej Józefa Zycha głosowało aż 93 członków Rady, ale Zych sam podał się do dymisji.

Waldemar Pawlak i Józef Zych sprawowali swoje funkcje od 6 lat - od nadzwyczajnego Kongresu PSL, który odbył się 29 czerwca 1991 r. W tym czasie Zych był wicemarszałkiem, a później marszałkiem Sejmu, a Pawlak dwukrotnie premierem.

Wójt prezesem

Do walki o zwolniony przez Pawlaka fotel prezesa stanęło dwóch pretendentów - Jarosław Kalinowski - obecny wicepremier, Stanisław Dobrzański - obecny minister obrony narodowej. Nie zamierzał ubiegać się o schedę po Pawlaku jego największy oponent - Roman Jagieliński, były wicepremier. - Pawlak powinien po prostu ustąpić ze stanowiska. Ja nie będę kandydował, bo mogłoby to doprowadzić do konfliktu w partii - powiedział Jagieliński.

W ostatecznym głosowaniu na prezesa PSL Kalinowski dostał 66 na 108 oddanych głosów, Dobrzański - 39 głosów. Trzy głosy były nieważne. - Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, że będziemy postrzegani jako autentyczna partia ogólnonarodowa. Należy jak najszerzej otworzyć się na środowiska inteligenckie, na inne grupy społeczne i zawodowe, na młodych - powiedział Kalinowski na swej pierwszej konferencji po wyborze.

Po Zychu

Na miejsce odwołanego Zycha zgłosiło się aż czterech „chłopów": Alfred Domagalski - przewodniczący PSL w Kielcach, Zdzisław Podkański - obecny minister kultury i szef PSL w Lublinie, Lesław Podkański - były minister współpracy gospodarczej z zagranicą oraz szef PSL w Zamościu i Janusz Piechociński - poseł i szef PSL w woj. warszawskim. Podczas pierwszego głosowania Domagalski otrzymał 34 głosy, Zdzisław Podkański - 38; odpadli: Lesław Podkański - 14 i Piechociński - 22.

W drugiej turze głosowania Domagalski otrzymał 57 głosów spośród 103 oddanych, a jego kontrkandydat Zdzisław Podkański - 44 głosy. W drugim głosowaniu do wygranej wystarczy zwykła większość ważnie oddanych głosów i choć Domagalski nie uzyskał nawet połowy wszystkich głosów - został przewodniczącym RN. - Musimy wymazać niekorzystny obraz PSL w opinii publicznej. W moim przekonaniu - obraz fałszywy - powiedział Domagalski. - Dla Stronnictwa jest bardzo centrowe miejsce na scenie politycznej. Obecnie miejsca w środku tej sceny jest mało, ale można zbudować typową partię środka.

Z wicepremiera prezes

- Wolałabym, żeby nie został wicepremierem. Myślę, że to posada najwyżej na kilka miesięcy, do wyborów - powiedziała nam żona Jarosława Kalinowskiego, Aleksandra, kiedy w lutym odwiedziliśmy gospodarstwo Kalinowskich. Wtedy pani Aleksandra nie cieszyła się z awansu męża na ministra rolnictwa. Dziś zapewne cieszy się, że jej mąż niedługo przestanie być wicepremierem, a już został prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

35-letni Jarosław Kalinowski urodził się w Wyszkowie (woj. ostrołęckie). W 1986 r. ukończył studia na Wydziale Zootechniki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a w 1996 r. - Studium Wspólnotowego Prawa Rolnego przy Instytucie Nauk Prawnych PAN.

Na SGGW, w zespole pieśni i tańca, poznał swą żonę Aleksandrę. Ślub wzięli w 1983 r. Państwo Kalinowscy mają czwórkę dzieci. Poseł Kalinowski pasjonuje się muzyką i kulturą ludową.

Kalinowscy gospodarują we wsi Jackowo Górne. Mają 26 hektarów ziemi i hodowlę trzody chlewnej (ponad 100 sztuk). Jarosław Kalinowski jest wójtem gminy Somniki, prezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL w Ostrołęce i posłem.

Posłem (z woj. ostrołęckiego) został także w ostatnich, wrześniowych wyborach. W poprzedniej kadencji Sejmu Kalinowski niczym specjalnym nie błysnął. 32 razy zabrał głos na posiedzeniach plenarnych (rekordzista - poseł Eugeniusz Januła - ponad 500 razy). Raz był posłem-sprawozdawcą wyjaśniającym przepisy głosowanej ustawy. Raz też wystąpił z interpelacją poselską, a 5 razy z oświadczeniem.

Dopiero gdy został wicepremierem, o Kalinowskim zaczęło być głośno. - Jakie kwalifikacje na wicepremiera rządu ma poseł Jarosław Kalinowski? - zapytaliśmy wówczas posła PSL posła Bogdana Pęka. - On gwarantuje, że linia programowa PSL będzie w tym rządzie przestrzegana i realizowana.

I Kalinowski pokazał, że umie przestrzegać „linii programowej PSL". Na początku sierpnia tego roku Kalinowski demonstracyjnie opuścił posiedzenie rządu, bo premier Włodzimierz Cimoszewicz nie chciał dyskutować jego pomysłu zaliczkowego skupu zboża z tegorocznych żniw. - Pan premier nie rozumie sytuacji - oświadczył wówczas Kalinowski. Kłótnia PSL i SLD w ostatnich tygodniach funkcjonowania koalicyjnego rządu skończyła się głosowaniem w Sejmie nad odwołaniem premiera Włodzimierza Cimoszewicza. PSL, choć zgłosił taki wniosek, w głosowaniu go jednak nie poparł i Cimoszewicz nie stracił stanowiska przed wyborami.

W Pacynie nie musi być smutno

- Premier nie musi być smutny - mówią mieszkańcy Pacyny, rodzinnej wsi Waldemara Pawlaka. - Gospodarkę ma, dom sobie wyremontował, 70 hektarów pszenicy mu się rodzi, a jako poseł i tak będzie miał pieniądze.

W niedzielę o 10.00 rodzina Pawlaków uczestniczyła we mszy. Potem zamknęli się w swoim domu. Według mieszkańców wsi, podczas nabożeństwa premier nie wyglądał na przygnębionego, choć w sobotę w siedzibie PSL, gdy usłyszał, że musi odejść z funkcji, był bliski płaczu.

Spotkaliśmy żonę premiera, która w sklepie koło kościoła kupowała banany i konserwę turystyczną.

- Nie mam czasu na rozmowy - oświadczyła. - Zresztą dziś z nikim nie rozmawiamy, bo to jest niedziela. - PSL zrobił błąd pakując się w sojusz z czerwonym g... - powiedział nam miejscowy proboszcz i odmówił dalszej rozmowy. - Odkąd obsmarowano w prasie premiera, to nie będę z wami rozmawiał. Tutaj premier ma bardzo duże poważanie.

Lecą głowy po wyborach

- Czuję się, jakbym dostał w pysk od kobiety, o którą się troszczę - oświadczył kilka dni temu Janusz Korwin-Mikke, dotychczasowy szef Unii Polityki Realnej ustępując z pełnionej funkcji. Schedę po Korwinie objął jego zastępca, Stanisław Michalkiewicz.

Po wyborczych klęskach odbyło się czyszczenie szeregów także w Ruchu Odbudowy Polski, Unii Pracy i Unii Polityki Realnej.

Rada Naczelna Ruchu Odbudowy Polski, złożona z sympatyków usuniętego z ROP Antoniego Macierewicza, zawiesiła działalność zarządu partii kierowanego przez Jana Olszewskiego. Rada postanowiła także odwołać decyzję o wykluczeniu z ROP Macierewicza. Zdaniem Jacka Kurskiego, rzecznika ROP, decyzje Rady Naczelnej zostały podjęte przez większość jej członków. Jego przeciwnicy odpowiadają, że rada obradowała w niepełnym składzie. Zygmunt Wrzodak, szef „Solidarności" Ursusa wystąpił z ROP, twierdząc, że nie interesują go kłótnie.

W Unii Pracy Ryszarda Bugaja tymczasowo zastąpił Aleksander Małachowski.

Przemysław KUBIAK, MAGY,MJP

„Super Express"

Reportaż z wczesnej epoki żelaza

Pradziejowe radości dla tysięcy gości

- Żegnaj się ze światem, boć śmierć blisko, zaraz wydasz ostatnie tchnienie - rzekł kat z twarzą zakrytą kapturem. Skazaniec głowę złożył na pniu i zbladł przerażony. Topór uniósł się, kat wziął zamach, straszliwe ostrze gwałtownie opadło... I delikatnie wylądowało na szyi ofiary, ledwie ją tykając.

Może kat się rozmyślił? Ale drugi zakapturzony oprawca groźnie spoziera na tłum gapiów, jakby szukał kolejnej ofiary. Kto łamie prawa warownego drewnianego grodu, drogo za to płaci. Kat jednych zamyka w drewnianych dybach, innym każe klękać na podwyższeniu, głowy dawać pod topór.

Archeologia i hamburgery

Cofam się o 2500 lat. Jak gapie, którzy oglądają „egzekucję" z toporem. Ale nie są oni w skórach z dzikiego zwierza, łapciach z łyka czy lnianych giezłach. Mają na sobie modne ciuchy, uwieczniają „pradzieje" aparatami fotograficznymi lub kamerami wideo, piją piwo z plastikowych kubeczków i jedzą hamburgery.

Odwiedzam wczesną epokę żelaza, czyli muzeum - odtworzone w naturalnej skali grodzisko w Biskupinie. Ponad 2500 lat temu żyli w tym miejscu Łużyczanie. Teraz archeolodzy urządzają dla tysięcy turystów wielkie zabawy w pradawne życie.

Można więc, jak przed dziesiątkami wieków, lepić garnki, warzyć strawę, władać toporem czy łukiem. A nawet łupać kamienne narzędzia, choć mieszkańcy grodu, odkrytego podczas wykopalisk w 1933 r., znali już żelazo.

Ryba w glinie

Z wielu ognisk i palenisk w chatach dociera do mnie zapach dymu. Drewniane domy z trzcinowymi dachami goszczą amatorów starożytnego „grilla". Paleniska są niewielkie, za to dymu sporo.

Wokół jednego z ognisk krząta się kobieta w sukni z ręcznie tkanej materii. To wielbicielka Biskupina i amatorka archeologii -Imogen Wood z Wielkiej Brytanii. Owija rybę pleciońką z liści tataraku. Zawiniątko oklej szczelnie mokrą gliną. Umieszcza je na deszczułce, która ląduje w ognisku. Po półgodzinie ryba jest gotowa. Zdrowa, bo bez tłuszczu.

Dłużej trwa pieczenie mięsa. Polędwicę wołową trzeba posolić, natrzeć ziołami, zawinąć w liście, oblepić gliną i wrzucić do dołu z żarem. Po dwóch godzinach mięso - palce lizać!

Goście próbują, mlaszczą, jak na ludzi pierwotnych przystało, kiwają z podziwem głowami. Imogen kroi mięsiwo małym kamiennym nożykiem - jakim tysiące lat temu posługiwałaby się „prakucharka".

Mokre swawole

Balię z drewnianych klepek ustawiono na podwyższeniu w centrum „pradziejowego" świata. Rośnie tłum zaciekawionych turystów. Dwie dziewczyny donoszą gorącą wodę w drewnianych wiadrach. Do kąpieli dorzucają suszone polne kwiecie, żeby woda przyjemnie pachniała.

Po chwili rosły chłopak owinięty w białe prześcieradło wskakuje do balii, woda pryska, ludziska śmieją się, dziewuchy piszczą.

Do młodego mężczyzny dołącza jedna z dziewczyn. Druga dolewa co jakiś czas ciepłą wodę z wielkiego kotła ustawionego nad ogniskiem. Zabawa trwa godzinami, bo amatorów pluskania się jest więcej.

Łup, łup kamieniem!

Nie opodal Witold Migal, archeolog z Warszawy, w cieniu drzew prezentuje swoje „kamieniarskie" umiejętności. Wokół niego mnóstwo miejscowych przedmiotów z krzemienia. - To jest grot do strzały, to do dzidy, a to krzemienna siekiera - opowiada ciekawskim. - Od początku swoich studiów archeologicznych zastanawiałem się, jak te wszystkie kamienne narzędzia robiono. Stwierdziłem, że nie dowiem się tego inaczej, jak z praktyki. Czyli po prostu musiałem zacząć robić to, co ludzie przed tysiącami lat. Na początku lat 80. wziąłem się za obtłukiwanie zwyczajnych... butelek. - Szedłem z synem do parku. Zbieraliśmy porzucone przez pijaczków flaszki po winie. Miały tę zaletę, że grube denka kruszą się przy tłuczeniu podobnie jak krzemienie - mówi Migal. - Ćwiczyłem na tych denkach prawidłowe uderzenia. Potem zabrałem się za skałę. Wielkie buły krzemienia rozłupuje, a powstałe tzw. rdzenie, czyli mniejsze kawałki, zamienia w noże, groty, siekiery.

Tam, do kata!

Najedzeni i rozbawieni turyści wędrują od garncarzy do cieśli, od ogniska i tanecznych kręgów do miejsca „kaźni". Kat jest postawny i groźny. Ale nie taki bezwzględny w wykonywaniu wyroków. Uwięzieni w dybach najpierw proszą, by ich uwolnić, a jak to nie skutkuje, wykupują się z niewoli za jedną jedyną współczesną złotówkę. Taniocha! W czasie eksperymentu ze „ścinaniem" głowy grdyka ciekawskiego musi znaleźć się dokładnie nad głębokim rowkiem w katowskim pniaku. Poddałem testowi swoje nerwy, topór świsnął i delikatnie dotknął mojego karku. Ale dreszcz emocji czułem jeszcze długo. Jakby mrówki chodziły mi po plecach.

Nieco zmęczony podróżą w archeologicznym wehikule czasu, ruszam do wyjścia, upewniając się dyskretnie, czy ostry topór nie nadrusz mego karku.

Za rok w Biskupinie spróbuję nauczyć się lepienia z gliny garnków.

Festyny archeologiczne

Odbywają się od trzech lat. Na pomysł ich organizacji wpadł szef Muzeum Archeologicznego w Biskupinie Wiesław Zajączkowski. - Nasza placówka jest atrakcją dla turystów, ale przede wszystkim pełni rolę naukową i edukacyjną. Jednak to nie Wawel. Jeszcze 10 lat temu zjeżdżały do nas setki wycieczek, zwłaszcza szkolnych. O finansowanie grodu - muzeum nie martwiliśmy się tak jak obecnie. Teraz musimy czymś zachęcić gości i sami dbać o pieniądze na działalność placówki. Przygotowanie festynu to ciężka praca, trwająca niemal przez cały rok - mówi Zajączkowski.

Ministerstwo Kultury ignoruje prośby o wsparcie finansowe festynów. Minister kultury Zdzisław Podkański mimo zaproszenia nie przyjechał na otwarcie imprezy ani nawet nie przysłał listu, dlaczego.

Pierwszy festyn przyciągnął 38 tysięcy gości. Tegoroczny wrześniowy trwał dziewięć dni, przybyło ponad 74 tysiące osób. W całym roku ubiegłym do grodu w Biskupinie sprzedano 247 tysięcy biletów.

Biskupin

Wieś w woj. bydgoskim na Pojezierzu Gnieźnieńskim nad Jeziorem Biskupińskim. W jej okolicach archeolodzy od lat odnajdują liczne ślady osadnictwa z czasów od paleolitu (ok. 15-20 tys. lat temu) po średniowiecze. W 1933 r. odkryli, a dosłownie - odkopali - słynne osiedle obronne tzw. kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza (ok. 650-550 p.n.e.). To jeden z najlepiej zachowanych i rozpoznanych grodów pradziejowych w Europie. Osiedle leżało na wyspie, która z czasem ze względów klimatycznych stała się półwyspem. Zajmowało ponad 2 hektary. Gród otaczał wielorzędowy falochron, równolegle do niego biegł wał z drewna i ziemi. Wchodziło się bramą, nad którą Łużyczanie zbudowali wieżę obronno-strażniczą. Od bramy do lądu prowadził pomost. W obrębie wałów stały 102 drewniane domy wzdłuż ulic wyłożonych drewnianymi balami. Ok. 550 r. p.n.e. mieszkańcy musieli opuścić wyspę, ponieważ bardzo podniósł się poziom wód jeziora. Ok. 150 lat później (w 400 r. p.n.e.) ludzie mogli wrócić do resztek starego grodu. Na jego pozostałościach powstało osiedle otwarte. Ludność uprawiała rolę, hodowała zwierzęta, zajmowała się zbieractwem płodów leśnych, łowiła ryby, polowała. Do wysokiego jak na tamtą epokę poziomu rozwinęło się garncarstwo, obróbka rogów i kości, tkactwo, ciesiołka. Zaczęto wytwarzać brąz, a z czasem żelazo. Obecnie w Biskupinie znajdują się rezerwat archeologiczny i muzeum. Rezerwat o powierzchni 21 ha obejmuje fragment odtworzonego osiedla obronnego w naturalnej skali: domy mieszkalne, budynki gospodarskie, stajnię i owczarnię. Naukowcy prowadzą tu badania m.in. nad pradziejowymi technikami - tkactwem, garncarstwem, ciesiołką. Czyli wytwarzają materiały, naczynia, drewniane konstrukcje itd. takimi metodami jak dawni mieszkańcy grodu.

Harald KITTEL

„Super Express"

Ustawa Republiki Litewskiej
O nowelizacji ustawy o hipotece

10 czerwca 1997 r., nr VIII-251

(Dz. U., 1992, nr 31-951; 1994, nr 76-1419; 1996, nr 100-2264)

Artykuł 1. Nowa redakcja ustawy o hipotece

Znowelizować ustawę o hipotece i dać ją w następującym brzmieniu:

„Ustawa Republiki Litewskiej o hipotece

Rozdział pierwszy
Zasady ogólne

Artykuł 1. Pojęcie hipoteki

Hipoteka - jest to zastawienie majątku, zabezpieczającego wykonanie istniejącego lub przyszłego zobowiązania dłużniczego, gdy właścicielowi zastawionego majątku pozostawia się prawo własności. Jeśli po upływie ustalonego terminu nie zwraca się długu wierzycielowi hipotecznemu, to ma on prawo żądać, aby zastawiony majątek został sprzedany na licytacji, a z uzyskanych pieniędzy zwrócono należną mu sumę. Porozumienie w sprawie przekazania zastawionego majątku wierzycielowi hipotecznemu jest nieważne.

Artykuł 2. Prawo wierzyciela hipotecznego do zaspokojenia żądania z wartości zastawionego majątku w pierwszej kolejności przed innymi wierzycielami

Wierzyciel hipoteczny ma prawo do całkowitego zaspokojenia swego żądania z zastawionego majątku w pierwszej kolejności przed innymi wierzycielami. Jeśli po sprzedaży zastawionego majątku na licytacji uzyskuje się mniejszą sumę niż należy się wierzycielowi, ma on prawo przenieść swe żądanie na inny majątek dłużnika na jednakowych prawach z innymi wierzycielami.

Artykuł 3. Podstawy zaistnienia hipoteki

1. Majątek zastawia się poprzez zawarcie umowy między wierzycielem i właścicielem zastawionego majątku lub osobą, mającą do tego majątku prawo powiernictwa (dalej - właściciel) albo poprzez jednostronne oświadczenie właściciela zastawionego majątku i zarejestrowanie zastawu w rejestrze hipotecznym. Hipoteka nie zarejestrowana w rejestrze hipotecznym nie jest ważna.

2. Umowa hipoteczna nie jest ważna, jeśli majątek zastawiła osoba, która nie jest właścicielem zastawianego majątku.

Artykuł 4. Kolejność zaspokajania żądań wierzycieli hipotecznych

1. Jeśli majątek jest zastawiany kilkakrotnie, żądania wierzycieli zaspokajane są w trybie kolejności według daty podania w sprawie zarejestrowania hipoteki w wydziale rejestracji hipoteki sądu dzielnicowego (dalej - wydział hipoteki) w trybie kolejności.

2. Suma żądania hipotecznego, procentów i kary nie mogą być zwiększane, jak też nie może być skrócony termin wykonania zobowiązania dłużniczego na podstawie porozumienia wierzyciela hipotecznego i dłużnika lub właściciela zastawionego majątku bez pisemnej zgody wszystkich wierzycieli dalszej kolejności.

Artykuł 5. Zachowanie hipoteki w przypadku przejścia prawa własności do zastawionego majątku na inną osobę

Jeśli prawo własności do zastawionego majątku przechodzi na inną osobę, to hipoteka idzie za majątkiem.

Artykuł 6. Prawidłowość danych rejestru hipotecznego

Wszystkie, wpisane do rejestru hipotecznego dane, uważane są za prawidłowe i wyczerpujące, dopóki nie zostaną zakwestionowane w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 7. Jawność danych rejestru hipotecznego

1. Dane rejestru hipotecznego są jawne. Z tymi danymi w trybie określonym w Przepisach Rejestru Hipotecznego może zapoznać się odpłatnie każdy.

2. W razie zaistnienia sporu, osoby nie mogą się usprawiedliwiać tym, że nie wiedziały o zastawie majątku, jeśli to zostało zarejestrowane w rejestrze hipotecznym.

Rozdział drugi
Obiekt hipoteki

Artykuł 8. Zastawiany majątek

1. Zgodnie z niniejszą ustawą może być zastawiany majątek nieruchomy, zarejestrowany w rejestrze nieruchomości Republiki Litewskiej, statki, zarejestrowane w rejestrze okrętowym Republiki Litewskiej lub w księdze okrętowej, statki powietrzne, zarejestrowane w rejestrach państwowych statków powietrznych lub cywilnych statków powietrznych Republiki Litewskiej.

2. Zgodnie z niniejszą ustawą nie może być zastawiany majątek, wycofany z użytku cywilnego, majątek, na który nałożono areszt, jak też majątek, wobec którego, zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej, nie może być zastosowana egzekucja.

3. Zastawiany majątek, prócz ziemi, musi być ubezpieczony aż do zakończenia hipoteki.

4. W przypadku zastawiania części majątku, ta część musi być dokładnie określona i zarejestrowana w rejestrze majątkowym jako osobny obiekt.

5. Majątek, należący na prawach wspólnej własności, może być zastawiony wyłącznie na podstawie pisemnej zgody współwłaścicieli.

6. Jeśli zastawiony majątek przechodzi na własność państwa lub samorządu prawem dziedziczenia albo zastawiony bezpański majątek jest przekazywany postanowieniem sądu na własność państwa lub samorządu, to wierzyciel ma prawo żądać od państwa czy samorządu wykonania zobowiązania dłużniczego nie przekraczającego wartości zastawionego majątku.

Artykuł 9. Zastawienie nieruchomości

1. Zastawienie nieruchomości obejmuje:

1) przedmiot podstawowy i jego przynależności, zarejestrowany w rejestrze nieruchomości w chwili rejestrowania hipoteki;

2) przedmioty, dołączone później do tego majątku z woli właściciela, lub które dołączyły się z przyczyny wydarzeń naturalnych.

2. Hipoteka nie obejmuje majątku, który do podstawowego przedmiotu po jego zastawieniu, przyłączył dzierżawca lub osoba, korzystająca z majątku na podstawie umowy o użytkowaniu.

3. Przy zastawianiu budynków jednocześnie musi być zastawiona również działka ziemi, na której stoją budynki lub prawo dzierżawy użytkowania tej działki ziemi.

4. Przy zastawianiu ziemi, stojące na niej budynki nie są zastawiane, jeśli w umowie hipotecznej nie ustalono inaczej. W tym przypadku, po sprzedaniu zastawionej ziemi na licytacji, właściciel budynku uzyskuje prawo do serwitutu ziemi. Jeśli na licytacji sprzedaje się zastawioną działkę ziemi, na której stoją budynki należące na prawach własności do innej osoby (nie właściciela ziemi), to na osobę, która nabyła ziemię na licytacji, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego właściciela ziemi, jakie istniały względem właściciela budynku.

5. Hipoteka nieruchomości nie obejmuje dochodów uzyskiwanych z tego majątku.

Artykuł 10. Zachowanie hipoteki w przypadku podziału zastawionego majątku nieruchomego

Po podziale zastawionego majątku nieruchomego, żądania hipoteczne nie ulegają podziałowi i nadal obowiązują wobec wszystkich obiektów majątku nieruchomego, jakie powstały po podziale. Porozumienie w sprawie podziału żądań hipotecznych nie jest ważne. Kolejność sprzedaży na licytacji ukształtowanych po podziale obiektów majątku nieruchomego, należących na prawach własności do różnych właścicieli, ustala się w chwili podziału majątku na podstawie pisemnego porozumienia właścicieli majątku. W przypadku, gdy nie ma pisemnego porozumienia właścicieli, kolejność sprzedaży obiektów majątku nieruchomego ustala sędzia hipoteczny.

Artykuł 11. Zachowanie hipoteki w przypadku połączenia obiektów majątku nieruchomego

1. Zastawione obiekty majątku nieruchomego mogą być połączone w jedną całość tylko po uzyskaniu pisemnej zgody wierzycieli, których kolejność zaspokajania żądań zmieni się po połączeniu.

2. Po połączeniu kilku obiektów majątku nieruchomego, hipoteka każdego z nich obejmuje ukształtowaną nieruchomość. Kolejność zaspokajania żądań wierzycieli hipotecznych ustala się na podstawie daty podania w sprawie zarejestrowania hipoteki w wydziale rejestracji hipoteki.

Artykuł 12. Hipoteka majątku ruchomego

1. Hipoteka majątku ruchomego obejmuje majątek, zarejestrowany w chwili zastawiania w rejestrze majątkowym, jego części składowe i przynależności.

2. Hipoteka majątku ruchomego nie obejmuje dochodów uzyskiwanych z tego majątku.

Artykuł 13. Obniżenie wartości zastawionego majątku

Właściciel zastawionego majątku nie ma prawa obniżać wartości zastawionego majątku. Jeśli wartość zastawionego majątku jest obniżana w takim stopniu, że powstaje niebezpieczeństwo, iż nie będzie można spełnić do końca żądania wierzyciela hipotecznego, to wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika wcześniejszego, niż przewiduje termin umowy, wykonania tej części zobowiązania dłużniczego, o którą zmniejszyła się wartość zastawionego majątku.

Artykuł 14. Prawo wierzyciela do sumy ubezpieczenia zastawionego majątku

1. Jeśli wartość zastawionego majątku obniża się lub majątek ginie z przyczyn, niezależnych od jego właściciela (pożar, klęska żywiołowa itp.), to wierzyciel ma prawo do sumy ubezpieczenia majątku, która nie przekracza żądania. Suma ubezpieczenia zastawionego majątku powinna być przekazana na rachunek depozytowy wydziału hipotecznego i wypłacana wierzycielom w takiej samej kolejności, w jakiej miały być spełnione ich żądania.

2. Po otrzymaniu pisemnej zgody wierzycieli, suma ubezpieczenia może być wypłacona również właścicielowi zastawionego majątku.

3. Po wygaśnięciu umowy o ubezpieczeniu zastawionego majątku wierzyciel hipoteczny ma prawo zwrócić się do wydziału hipotecznego w sprawie przedterminowego wyegzekwowania zadłużenia w takim samym trybie, jak i po upływie terminu zwrotu długu.

Rozdział trzeci
Rodzaje hipoteki

Artykuł 15. Rodzaje hipoteki

W Republice Litewskiej są ustalone następujące hipoteki:

1) zwyczajna;
2) połączona;
3) cudzego majątku;
4) maksymalna;
5) ogólna;
6) warunkowa.

Artykuł 16. Hipoteka zwyczajna

Hipotekę zwyczajną rejestruje się, gdy dłużnik wykonanie jednego konkretnego zobowiązania zabezpiecza, zastawiając jeden konkretny obiekt majątku.

Artykuł 17. Hipoteka połączona

1. Hipotekę połączoną rejestruje się, gdy dłużnik wykonanie jednego konkretnego zobowiązania zabezpiecza, zastawiając jednocześnie kilka obiektów swego majątku.

2. W przypadku sprzedaży na licytacji majątku zastawionego na hipotece połączonej, dług egzekwuje się jednocześnie ze wszystkich.

(Cdn.)

WTOREK,
14 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Program białoruski. 9.30 - Nasz język. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.45 - Film fab. „Zegnaj, rekinie". 12.10 - Zdrowie. 12.35 01, 02, 03. 12.55 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". **17.20 - Rozmowy wileńskie.** 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Przychylny wiatr". 19.50 - S. „Tajemnice XX wieku". 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S. „Krewni". 22.15 - Znaki. 23.00 - W salach koncertowych. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - Z Hollywoodu. 12.00 - Od ... do. 12.55 - Po obu stronach muru. 13.50 - Kuchnia pani Grażyny. 14.20 - Sprawy 97. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Żar młodości". 18.00 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zwariowana para". 19.30 - S. „Romans radiowy". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas". 21.30 - S. „Nash Bridges". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery". 23.30 - Film fab. 0.15 - Czerwona linia. 1.05 - To ci rodzinka. 1.35 - Humor. 2.00 - Smacznego.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA z bliska. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Powrót do Edenu". 22.45 - S. „Kierunek południe". 23.35 - Walka słów. 0.25-8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 10.15 - S. „Mari Mar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Wilk powietrzny". 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - POP TV. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar". 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni". 20.25 - Telegra. 20.30 - Komedia. 21.00 - S. „Walter, strażnik Texasu". 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Postrach Ameryki". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zmroku". 23.50 - S. „Pełna chata".

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Show I. Demidowa. 9.05 - Dziękuję za zakup. 9.40 - Telefon 23-55-60. 10.25 - Towary i usługi. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Beztroska młodość". 12.55 - Znak jakości. 13.15 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Pewnego razu latem". 18.00 - Z Moskwy. 18.35 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilii TV. 19.45 - Lekcja jęz. litewskiego. 20.00 - Z Moskwy. 20.20 - Zawód. 21.25 - Film fab. „Ryszard Lwie Serce". 23.10 - Wiadomości z Wilna. 23.25 - Patrol drogowy. 23.40 - Kanał muzyczny.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Kronika dnia. 5.45, 6.45, 7.45 - Poranni goście. 6.20 - Ściągaczka. 6.40, 7.40 - Nowości sportowe. 6.50 - Kapitał. 7.10 - Autoportret. 7.15 - 5 minut z władzą. 7.25 - Elegantka. 8.00, 11.00, 17.00, 0.35 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Program W. Poznera. 9.40 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. „Podziemne smoki". 14.45 - Wesoła kompania. 14.50 - Szczęśliwy przypadek. 15.40 - S. „Kosmiczna policja". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Sto lat przygód. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.00 - Piłka nożna. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. 23.10 - Hokej. 0.50 - Film fab. „Oddział „Gloria".

ROSYJSKA TV

6.10 - Film fab. 6.35 - „Strong" przedstawia. 6.40 - W czas. 6.45 - Mennica. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wieści. 7.20 - S. „Oddział dyżurny". 7.35 - S. „Restauracja włoska". 8.35 - S. „Historia pewnego wydarzenia". 8.50 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara". 9.50 - Towary pocztą. 10.20 - Narodowy interes. 12.25 - Puls. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.20 - Autograf. 13.25 - Kuzbaski region. 13.30 - Film fab. „Wariant zerowy". 15.05 - Kreskówka. 15.10 - Grafoman. 15.20 - Lepiej nie bywa. 15.25 - Przewodnik ekspo. 15.30 - Nowe piąte koło. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara". 17.20 - S. „Zatoka morska". 17.40 - S. „Historia pewnego wydarzenia". 17.55 - S. „Restauracja włoska". 19.30 - Reklama. 19.35 - Narodowy interes. 20.10 - Film fab. "Jesień". 21.50 - Mój Puszkin. 22.15 - W czas. 22.25 - Dobry wieczór. 23.10 - S. „Oddział dyżurny". 23.25 - Gorąca dziesiątka. 0.25 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Kocie opowieści" - serial animowany dla dzieci. 8.35 - „Prawdziwe przygody prof. Thompsona" - serial animowany dla dzieci. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Wiadomości - pogoda. 10.00 - Prawdziwa historia nie chcianych pomników. 10.30 - „Polskie ABC" - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej. 12.00 - „Festiwal chórów polonijnych". 12.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Komedianty" - film obyczajowy prod. polskiej. 15.00 - „Mała rzecz, a cieszy". 15.10 - „Spotkania na Świebodzkim" - program kulturalny. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - „W centrum uwagi". 16.30 - „Drama o Gałczyńskim" - film dok. 17.00 - „Folkowa fiesta" - koncert. 17.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Siedem stron świata" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Muzyka łagodzi obyczaje". 19.15 - „Książę" - film obyczajowy prod. polskiej. 20.15 - „Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody". 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 22.40 - Wieczór reporterski. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Rozmowy o zmierzchu i świcie". 0.25 - „Janek nie tylko muzykant". 0.55 - „Tok szok". 1.50 - „Opowiadania Muminków" - film animowany. 1.55 - „Książę" - film obyczajowy prod. polskiej. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - „Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody". 4.00 - „W centrum uwagi" - program publicystyczny. 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 5.40 - Wieczór reporterski. 6.30 - Panorama. 7.00 - „Muzyka łagodzi obyczaje". 7.25 - „Folkowa fiesta".

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna „A" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda" - ameryk. serial przygod. 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - Magazyn. 15.00 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 15.30 - Jednoręki bandyta - teleturniej. 16.00 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Bractwo Białego Orła Małolata. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.40 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Karolina w mieście" - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat" - serial sensac. USA (1992). 20.55 - „Moloney" - serial sensac. USA (1996). 22.00 - „Ostry dyżur" - USA (1997). 22.55 - „Gliniarz i prokurator" - USA (1987-1992). 23.55 - Wyniki Lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Ring - program publicystyczny. 0.55 - Motowiadomości - magazyn motoryzacyjny. 1.25 - Muzyka.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.30 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 10.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 10.45 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 11.30 - „Fudge" - serial komed. 11.50 - Siedem pokus - program Agnieszki Maciąg. 12.40 - Ukryta kamera. 13.05 - Teleshopping. 13.40 - Muzyka w RTL-7. 14.45 - Teleshopping. 15.10 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 16.00 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 16.20 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 17.30 - „Kariera maklera" - serial obycz. 18.20 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 18.40 - „Fudge" - serial komediowy. 19.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Kariera maklera" - serial obycz. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Szkarłat i czerń" - dramat wojenny USA (1983). 0.10 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 1.00 - Siedem pokus.

ŚRODA,
15 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. **9.00 - Rozmowy wileńskie.** 9.30 - Styl. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.45 - S. „Przychylny wiatr". 11.30 - S. „Krewni". 12.25 - Znaki. 13.10 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Cudzego bólu nie bywa. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". 17.20 - Teleartel. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Film anim. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Przychylny wiatr". 19.50 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S. „Krewni". 22.25 - Film fab. „Skrucha". 23.35 - Dziennik wieczorny. 23.45 - Film fab. „Skrucha" cd.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Piękna i Bestia". 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. 12.00 - Sprawy 97. 12.55 - Od ... do. 13.50 - Niwy. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Żar młodości". 18.00 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zwariowana para". 19.30 - S. „Romans radiowy". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.30 - S. „Szósty zmysł". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Wydział zabójstw". 23.30 - Film fab. 0.15 - TV „Lietuvos rytas". 1.05 - A. Girżadas przedstawia. 1.40 - Z Hollywoodu.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - S. „Bailey Kipper". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Późna śmierć". 22.45 - S. „Dobrzy chłopcy, źli chłopcy". 23.35 - Humor. 0.05 -8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i dzielni". 10.15 - S. „Mari Mar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jesica Fletcher". 16.30 - Wszystko. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek". 17.20 - Budownictwo. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar". 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni". 20.25 - Telegra. 20.30 - S. „Żonaty i z dziećmi". 21.00 - S. „Jutrzejsza gazeta". 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - TV-3. 23.20 - S. „Strefa zmroku". 23.45 - Komedia.

WILEŃSKA TV

18.00 - Z Moskwy. 18.35 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Gwiazdy sportu. 19.30 - Stolica. 19.50 - Na szali piękna. 20.00 - Z Moskwy. 20.20 - Ja sama: wróć, wszystko przebaczę. 21.25 - Film fab. „Rycerz Kenet". 22.45 - Z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

I KANAŁ ROSJI

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Kronika dnia. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Hokej. 9.40 - W świecie zwierząt. 9.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show dżentelmenów. 14.20 - S. „Podziemne smoki". 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Kosmiczna policja". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „Sto lat przygód". 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Telegra. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Złote cielę". 0.10 - S. „Oddział „Gloria".

ROSYJSKA TV

6.10 - Film fab. 6.35 - Poradnik medyczny. 6.40 - W czas. 6.45 - Mennica. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wieści. 7.20 - S. „Oddział dyżurny". 7.35- S. „Restauracja włoska". 8.35 - S. „Historia pewnego wydarzenia". 8.50 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara". 9.50 - Towary pocztą. 10.20 - Narodowy interes. 10.50 - K-2 przedstawia. 11.45 - Słabo. 12.15 - Federacja. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.20 - Autograf. 13.25 - Lepiej nie bywa. 13.30 - Film fab. „Fantasta". 15.10 - Grafoman. 15.25 - Poradnik ekspo. 15.30 - Złota mapa Rosji. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara". 17.20 - S. „Zatoka morska". 17.40 - S. „Historia pewnego wydarzenia". 17.55 - S. „Restauracja włoska". 19.35 - Narodowy interes. 20.10 - Nauczyciel roku. 21.50 - Mój Puszkin. 22.15 - W czas. 22.25 - Dobry wieczór. 23.10 - S. „Oddział dyżurny". 23.25 - Schody do nieba.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.05 - „Arden - Kraina Modjeska" - film dok. 8.20 - „Gawęda i polska mniejszość na Węgrzech" - reportaż. 8.40 - „Szafiki" - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Wiadomości - pogoda. 10.00 - „Drama o Gałczyńskim" - film dok. 10.30 - „Siedem stron świata" - serial dla młodych widzów. 11.00 - „Książę" - film obycz. prod. polskiej. 12.00 - „Folkowa fiesta". 12.30 - „Muzyka łagodzi obyczaje". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 14.25 - „Miasto hymnu naszego" - reportaż. 14.45 - „Jubileusz" - reportaż. 15.10 - Folkowe nuty. 15.30 - „Zwierzolub". 15.45 - Nie tylko Wawel. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - „W centrum uwagi". 16.30 - „Ossolińska książnica"- reportaż. 17.00 - Przegląd prasy polonijnej. 17.15 - „Auto-Moto-Klub". 17.30 - Czas na antyki. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szafiki" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Miasto z wykrokiem" - film dok. 20.15 - Prawie na żywo. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Tanie pieniądze" - film kryminalno-obyczajowy prod. polskiej (1985). 22.50 - „Wieczory w rekwizytorni". 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na Ty. 0.40 - „Kazimierz na jeden dzień lub na całe życie" - reportaż. 1.00 - W cieniu Karola Szymanowskiego. 1.50 - „Bajka o bajkach" - film animowany dla dzieci. 1.55 - „Miasto z wyrokiem" - film dok. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - Prawie na żywo. 4.00 - „W centrum uwagi". 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - „Tanie pieniądze" - film kryminalno-obyczajowy prod. polskiej. 5.50 - „Wieczory w rekwizytorni". 6.30 - Panorama. 7.00 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.30 - Przegląd prasy polonijnej. 7.45 - „Auto-Moto-Klub".

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Renegat" - ameryk. serial sensac. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Moloney" serial sensac. USA. 13.30 - Dziewięciu wspaniałych - show. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty - teleturniej. 16.00 - „Batman" - anim. serial dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piraci: gra - zabawa. 17.45 - „Drużyna „A" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Perła" - serial komed. USA. 19.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 20.55 - „F/X" - USA (1996). 21.55 - Losowanie Lotto. 22.00 - „Dobry gliniarz" - USA (1991). 24.00 - Wyniki Lotto. 0.05 - Informacje i biznes informacje. 0.25 - Polityczne graffiti. 0.40 - Na każdy temat. 1.40 - Muzyka.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.30 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 10.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 10.40 - „Szkarłat i czerń" - dramat wojenny USA (1983). 13.00 - „Fudge" - serial komed. 13.25 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 14.10 - Teleshopping. 15.10 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 16.00 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 16.20 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 17.30 - „Biedna mała bogata dziewczynka" - serial obycz. 18.20 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 18.40 - „Fudge" - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Nie moje dziecko" - dramat obycz. USA. 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.40 - „Biedna mała bogata dziewczynka" - serial obycz. 23.30 - „Adwokat i prokurator" - serial krym. 0.15 - Program rozrywkowy.

Krytyczne dni i godziny w październiku

14, wtorek (5.00-7.00)
16, czwartek (7.00-9.00)
18, sobota (18.00-19.00)
21, wtorek (14.00-15.00)
27, poniedziałek (16.00-18.00)
31, piątek (17.00-18.00)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 października zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 2-7 m/sek. Temperatura 7-9 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu, miejscami ze śniegiem, temperatura w nocy 0-5, lokalnie przymrozki do -3 stopni, w dzień 3-8 stopni.

KALENDARIUM

x **Wtorek (14.X)** jest 287 dniem 1997 r.

Do końca roku pozostało 78 dni.

x Znak Zodiaku - Waga.

x Imieniny: Bernarda, Kalista.

x Wschód Słońca - 7.46, zachód - 18.23. Długość dnia 10 godz. 37 min.

x Księżyc. Przed pełnią - od 9 października.

EKRANY

SKALVIJA - „Namiętność i uroda" - 14-16.X o 11.30, 13.45, 16, 18.15. II sala - **„Prędkość"** - 14.X o 11.30, 13.40, 15.30, 18, 20.10.

VILNIUS - „Wesele mego najlepszego przyjaciela" - 14,15.X o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 16.X o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. **„Nocny portier"** - 16.X o 19.30. **„Wulkan"** - 17-19.X o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

HELIOS - I sala - **„Bitwa w Bronx"**- 14-16.X o 13, 14.40, 16.20, 18, 19.40. II sala - **„Prędkość 2"** - 14-16.X o 12.40, 14.50, 17, 19.10.

WIDEOSALON - „Ojciec Chrzestny" - 14-16.X cz.1 o 12.30; cz.2 o 15.20; cz. 3 o 18.40.

PERGALE - „Wykup" - 14-16.X o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO" - „Andriej Rubliow" - 14.X o 18; **„Solaris"** - 15.X o 18; **„Zwierciadło"** o 18; **„Stalker"** - 17.X o 18; **„Nostalgia"** - 18.X o 18; **„Ofiarowanie"** - 19.X o 18.

WILEŃSKIE CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - „Uczucia" - 15.X o 17; **„Rozmowa"** - 16.X o 17; **„Tysiąc i jeden przepisów zakochanego cukiernika"** - 18.X o 14; **„Skromny urok burżuazji"** - 18.X o 17; **„Cztery przygody Renet i Mirabelle"** o 14.

UAB "SAMARINA"
Wieziemy ładunki do
POLSKI, CZECH, ESTONII.
Tel.:(8 22) 75 11 16, 73 53 65,
tel. kom.:(8 298) 4 07 60.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

ZNAD WILII
73,30/106,8 FM

LISTA PRZEBOJÓW
"Zwariowana Dziewiętnastka"
Notowanie 173.11 października 97

1 (1) SPICE GIRLS "Spice Up Your Life"
2 (2) WET WET WET "Yesterday"
3 (3) JAM & SPOON "Kaleidoscope Skies"
4 (9) RAFEE "Lola Lola"
5 (6) PUFF DADDY & FAITH EVANS "I'll be missing You"
6 (8) ELTON JOHN "Candle In The Wind'97"
7 (4) LOS UMBRELLOS "No Tengo Tinero"
8 (5) ALEXIA "Uh La La La"
9 (10) BLACK ATTACK "Bang Bang 2 Shots In The Head"
10 (7) ROSANA "El Talisman"
11 (N) MICHAEL LEARNS TO ROCK "Pain My Love"
12 (13) GARCIA "Bamboleo"
13 (11) AQUA "Barby Girl"
14 (N) OFRA HAZA "Show Me"
15 (16) HANDS UP! "Story of Love"
16 (N) ZWEETY "Rumpshaka"
17 (N) 911 "Love Sensation"
18 (17) SCOOTER "The Age Of Love"
19 (12) BELLINI "Samba De Janeiro"

Nowości:
1. Babyface "Talk To Me"
2. Hanson "I Will Come To You"
3. Petrus "Listen To Your Heart"
4. Chris De Burgh "So Beautiful"
5. Blumchen "Gib Mir Noch Zeit"

Głosowanie listowne:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al.Laisves 60, 2056 Wilno
lub telefoniczne:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42-94-60

Rodzina zatrudni gospodynię w domu z działką. Ofertę ze zdjęciem nadsyłać: Wilno 2006 s/p 2380 Tel. 8/298 85019
(Zam. 1141)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA"

Leczymy dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie.

Olandu 54a, tel. 69-68-39. Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko". *(Zam. 1143)*

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!
Codziennie
w „Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....
.....
.....
Adres, tel. .....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA"

uczy języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Nasz adres: Pamenkalnio 11-301, tel. 62-46-97.
(Zam. 1108)

TANIE NACZYNIA
handel hurtowy i detaliczny
UAB AHAVA
Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIĘDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE
Przewozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

KUCHENKI
gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA
Kuchenki polskiej firmy Acanta
Kuchenki gazowe z Brześcia
Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modratherm
Wkłady kominowe
KOTŁY
Bezpłatna dostawa
Przyrządy gazowe
Aguonu 24, tel. 63-06-15 — Maironio 19, tel. 61-81-55 — Vilnius
(Zam. 877)

Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras".
705 705
Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.
(Zam. 1137)

ZSA AGENCJA SPRZEDAŻY ZIEMI

① (8*22) 63 35 00
② (8*299) 20 111
Fax (8*22) 23 63 28
Ul.Žemaites 22
2006 Wilno
Litwa

- Kupno, sprzedaż parceli, konsultacje
- Wszelkie operacje z nieruchomościami
- Parcele o przeznaczeniu komercyjnym
- Kupujemy drewniane domy z działką w Wilnie
- Kupujemy parcele pod budowę domów

Handel konstrukcją metalową

blacha stalowa:

walcowana na gorąco	(2,0-3,0x1250x2500) (4,0-12,0x1250x6000)
walcowana na zimno	(0,6-2,0x1250x2500) cena umowna
handel hurtowy i detaliczny rulonami	(1,0x850) 1100 Lt. (z VAT)
EŻK (A2II)	(0,22-0,25x712x820)
blacha do opakowań artykułów spożywczych	cena umowna
blacha ocynkowana	(0,55x1000x2000) cena 1 arkusza 30 Lt (z VAT)
blacha stalowa gruba	(35-50) 1130 Lt za tonę (z VAT)
taśma do opakowań	(0,5x20; 0,7x20) 2150 Lt (z VAT)

ZSA „KAZAMETA"
Vilnius, tel. 64 11 27, 4 11 18, 64 13 18 fax. 64 11 27
Filia szawelska , tel. (8-21) 45 00 20 tel./fax.(8-21) 43 93 70.
(Zam. 1099)

17 października o 20.00 Wyjeżdżamy do Gdańska na tanie zakupy do fabryki obuwia i na inne zakłady.

23-26 października - Częstochowa - Kraków - Wieliczka. Wilno, tel. : 51-63-10, 79-28-67.
(Zam. 1161)

Uczę dzieci do lat dziesięciu matematyki, języka polskiego, muzyki.
Tel. 45-70-58.
(Zam. 1159)

Sprzedajemy ze zniżką jesienną świeży cement okmiański w workach, eternit (1750x1130), papę dachową RKP-350, RKK-400 (z obustronną powłoką mineralizowaną), niedrogo - szalówkę sosnową.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 1133)

Niedrogo produkujemy siatkę ogrodzeniową. Wstawiamy w ramy. Montujemy ogrodzenia.
Vilnius, tel. 69-01-36, tel. kom. (8-299) 44-092.
(Zam. 1120)

Skupujemy świerkowe bierwiona. Rozliczamy się od razu.
Wilno, tel. 22-30-59, kom. (8-298) 28400.
(Zam. 1130)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Tel. 63-05-59, 63-99-65.
(Zam. 1126)

Fotografujemy i filmujemy wesela. Jakość zapewniona.
Tel. 74-46-61, 75-28-86.
(Zam. 1127)

Przy ul. Smolenskio 1 otwarto nową salę dla uroczystości weselnych, przeprowadzania konkursów, konferencji. Wnętrze i obsługa najwyższej klasy, ceny przystępne. Można też zamówić konsulację. Obok - wygodny parking.
Tel. 23-53-62.
(Zam. 1059)

Miesięczne kursy nauki potocznego języka niemieckiego intensywną metodą.
(Zam. 1147)

Sprzedaję M-2140-S1, 1986 r., 2200 Lt.
Tel. 45-82-77.
(Zam. 1017-D)

Kupię stare medale, popiersia i portrety związane z A. Mickiewiczem.
Tel. 77-70-93.
(Zam. 1011-D)

Gospodynie szykują przyjęcia weselne, bankiety.
Tel. 41-72-49, Wiktorija.
(Zam. 1018-D)

Sprzedam źrebaka.
Tel. 55-83-34.
(Zam. 1019-D)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier __ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji , zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Barbara
SOSNO